Dziś 10 stronic.

WSCHÓD

Lwów
Stanisławów
Tarnopol

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 44 Cena 20 gr. Rok II.

Dnia 10 kwietnia 1937

WYCHODZI 10, 20 i 30 KAŻDEGO MIESIĄCA

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
AGENCJA „WSCHÓD"
Lwów, pl. Akademicki 4. - Tel 210-86

ŻYCIE MIAST i WSI WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWO-WSCHODNICH

100 nowych samochodów Polskiego Czerwonego Krzyża.



W Warszawie odbyło się poświęcenie i oddanie do użytku 100 nowych samochodów Polskiego Czerwonego Krzyża w obecności Marszałka Śmigłego Rydza oraz wiceministrów spraw wojskowych: generała Głuchowskiego i generała Litwinowicza. Marszałek Śmigły Rydz wygłosił okolicznościowe przemówienie, po którym 100 nowych, świetnie wyposażonych samochodów sanitarnych, odbyło defiladę przed Wodzem Naczelnym. **Oddanie do użytku 100 nowych samochodów Czerwonego Krzyża — to widomy bilans wysiłku społecznego, to konsekwencje wielkiej ofiarności publicznej i przezorności w dziale Obrony Państwa.**

Uznanie dla teatru Podolsko-Pokuckiego.

W sezonie 1935/36 Teatr Podolsko - Pokucki pod dyrekcją p. Zuzanny Łozińskiej dał blisko 800 przedstawień w miasteczkach Podola i Pokucia.

Wszystkie organizacje społeczne przystąpią w najbliższym czasie do zorganizowania stałej pomocy dla tego Teatru objazdowego, który staje wobec poważnych trudności finansowych, a **jako ważna placówka kulturalna na terenie ziem południowo wschodnich musi uzyskać nowe środki do dalszej pracy i rozwoju.**

Teatr Podolsko - Pokucki posiada bogaty program i ofiarny zespół, który bez przerwy pracuje na terenie, do którego teatr polski rzadko tylko zjeżdża.

50-LETNI JUBILEUSZ LWOWSKIEGO TOW. KOLARZY I MOTORZYSTÓW.

W dniach 15, 16 i 17 maja br. lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów będzie obchodziło jubileusz swego 50-letniego istnienia. Protektorat nad tym jubileuszem przyjęli: Wojewoda lwowski, prez. Ostrowski i prezes Polskiego Związku Kolarskiego ppłk. dypl. Leopold Gebel. Współudział w komitecie wykonawczym przyrzekł p. generał Michał Tokarzewski - Karaszewicz. W ramach jubileuszu odbędzie się w sobotę 15 maja br. raut jubileuszowy, w niedzielę 16 maja nabożeństwo, raid ulicami miasta poświęcenie sztandaru Towarzystwa wraz z wbijaniem gwoździ pamiątkowych, a w poniedziałek 17 maja zakończenie biegu o puchar śp. Oleksowa, b. kapitana sportowego Towarzystwa.

Akcja samodzielności gospodarczej wsi i miasteczek.

Z inicjatywy T. S. L. w Rzeszowie odbył się **dwutygodniowy kurs przysposobienia kupieckiego dla mieszkańców miasteczek i wsi powiatu rzeszowskiego.**

Zgłoszenia kandydatów napłynęły bardzo licznie tak, że musiano ograniczyć ilość uczestników kursu, w którym wzięło udział **55 uczestników, w tym 8 kobiet.** Kierownictwo kursu spoczywało w rękach dyrektora gimnazjum kupieckiego **Władysława Kuszyńskiego.** Na otwarciu kursu byli obecni: starosta **Bernatowicz,** wicestarosta **Lasocki,** prezes O. T. R. **Kazimierz Dąbski,** oraz liczni przedstawiciele miejscowych sfer gospodarczych. W przemówieniach inauguracyjnych podkreślono doniosłość inicjatywy kursu, zmierzającego do rozszerzenia podstaw samodzielności gospodarczej wsi. **Kurs ma na celu przyspieszyć możność zakładania po wsiach nowych warsztatów pracy, sieci sklepów dla zaopatrywania ludności wsi i miasteczek w towary codziennego użytku.**

Jak się dowiadujemy, kursy takie urządzone będą jeszcze w najbliższym czasie na innych terenach.



RADA MIEJSKA MIASTA KOZOWEJ I RADY GMINNE GMIN WIEJSKICH: BRZEŻAN, BUDYŁOWA, BUSZCZA, KONIUCH, KOZOWEJ, KURZAN, POTUTOR, PŁAUCZY MAŁEJ I NARAJOWA M., POWIATU BRZEŻAŃSKIEGO JEDNOMYŚLNĄ UCHWAŁĄ POWZIĘTĄ NA WSPÓLNYM, UROCZYSTYM POSIEDZENIU ODBYTYM W DNIU MARCA 1937 R. W BRZEŻANACH

NADAJĄ

PANU MARSZAŁKOWI POLSKI
I NACZELNEMU WODZOWI
EDWARDOWI ŚMIGŁEMU
RYDZOWI
OBYWATELSTWO HONOROWE

MIASTA KOZOWEJ ORAZ GMIN: BRZEŻAN, BUDYŁOWA, BUSZCZA, KONIUCH, KOZOWEJ, KURZAN, POTUTOR PŁAUCZY MAŁEJ I NARAJOWA M., - CO NINIEJSZYM AKTEM Z PRZYŁOŻENIEM PIECZĘCI I NASZYMI PODPISAMI UROCZYŚCIE STWIERDZAMY.

AKTEM TYM PRAGNIEMY IMIENIEM CAŁEJ LUDNOŚCI ZIEMI BRZEŻAŃSKIEJ, WOBEC WSZYSTKICH I PO WSZE CZASY WYRAZIĆ UROCZYŚCIE NAJLEPSZEMU SYNOWI TEJ ZIEMI MARSZAŁKOWI POLSKI PANU EDWARDOWI ŚMIGŁEMU RYDZOWI NASZE NAJGŁĘBSZE UCZUCIA SZCZEREJ WDZIĘCZNOŚCI ZA JEGO NIESTRUDZONĄ I OFIARNĄ PRACĘ DLA DOBRA OJCZYZNY, ZAPEWNIAJĄC GO O CAŁKOWITYM ODDANIU I PRZYWIĄZANIU DO NIEGO JAKO DO WODZA NARODU.

DZIAŁO SIĘ W BRZEŻANACH, DNIA MARCA R. P. 1937

Dyplom obywatelstwa honorowego 10 gmin powiatu brzeżańskiego dla Pana Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza, wykonany na pergaminie przez Rudolfa Mękickiego, kustosza we Lwowie.

KONFERENCJA WOJEWODY STANISŁAWOWSKIEGO Z SENATOREM ZARZYCKIM.

P. wojewoda stanisławowski gen. Pasławski odbył onegdaj dłuższą konferencję z senatorem gen. Zarzyckim, prezesem TPH. w sprawach Towarzystwa Przyjaciół Huculszczyzny.

Zakończenie akcji dożywiania dzieci w Przemyślu z funduszów Ubezpieczalni Społecznej.



Ubezpieczalnia Społeczna w Przemyślu uruchomiła w zimie dożywianie 140 dzieci, które odbywało się pod kontrolą Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet pod kierownictwem pań Z. Jasińskiej i J. Zaczkowej. Obecnie odbyło się zakończenie tej akcji w sposób uroczysty w obecności komisarza Ubezpieczalni Społecznej p. T. Cieślińskiego i p. Zaczkowej, którzy wygłosili odpowiednie przemówienie. W uroczystości tej wzięła tłumny udział dziatwa z rodzicami, oraz delegowani przez dyrektora H. Zinsa urzędnicy Ubezpieczalni pp. Chlebowski, Nadler i Skowroński. Na powyżej zamieszczonym zdjęciu fotograficznym widzimy grupę dożywianych dzieci, poza którymi od prawej strony stoją: radca Tadeusz Cieśliński, delegatki Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet pp.: Z. Jasińska, A. Flachowa i J. Zaczkowa, oraz urzędnicy Ubezpieczalni.

Miasto Lwów w pracy

dla Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Wielkie zebranie obywatelskie i akces społeczeństwa.

W środę dnia 7 kwietnia br. odbyło się we Lwowie **wielkie zebranie obywatelskie, zjazd przedstawicieli miast i społeczeństwa województwa lwowskiego w ramach organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego.** Sala ratusza lwowskiego wypełniła się po brzegi przedstawicielami wszystkich organizacyj, wszystkich sfer, wszystkich stanów.



Fragment z obrad w sali ratuszowej w chwili, gdy obok prezydium zebrania przemawia prezydent m. Warszawy p. Starzyński.

Z Warszawy przybyli na Zjazd: prezydent m. Warszawy **Stefan Starzyński,** przewodniczący Organizacji miejskiej O. Z. N. oraz b. premier **Leopold Skulski,** członek Zarządu Głównego Organizacji miejskiej O. Z. N.

Do prezydium zebrania zostali powołani: prof. dr Chyliński, ks. prof. dr Szydelski, inż. Tyrowicz, prof. Thullie, wiceprezydent miasta Irzyk, dr Chelińska i wiceprezes Izby przem.-handl. Schayer.

Zebranie zagaił prezydent dr Ostrowski, podkreślając, że konsolidacyjny ruch, organizowany przez pułk. Adama Koca, znalazł **na terenie ziem południowo - wschodnich szczególnie gorący rezonans.** Jest to zupełnie zrozumiałe. Ideologia bowiem Obozu, duchem swoim, **żołnierskim podejściem do zasadniczych problemów naszego życia i bytu zbiorowego, odpowiada szczególnie przekonywująco obywatelskim instynktom społeczeństwa ziem południowo - wschodnich w ogóle, a w szczególności ziem tych naturalnego centrum, jakim jest miasto Lwów.**

Dyspozycje psychiczne Lwowa, które zjednały mu nazwę miasta zawsze wiernego, nie są oderwaną właściwością Lwowa. Charakteryzują one wogóle element polski, osiadły na terenie ziem południowo - wschodnich, wyrażając się w jego byciu, czynach i tęsknotach.

Idea konsolidacji Narodu, organizowanie życia zbiorowego na szerokich mądrych podstawach, z ducha Narodu i Jego konieczności wysnutych, **idea zdyscyplinowanej pracy zbiorowej, jednolicie kierowanej celem podniesienia życia zbiorowego Narodu,** uczynienia tego życia lepszym, pełniejszym, bogatszym, szczęśliwszym, — ta idea znajdzie we Lwowie i na terenie województw południowo - wschodnich gorących wyznawców i wiernych rycerzy.

Miasto Lwów wita zebranych z gorącym życzeniem, by **atmosfera jego murów dobrze sprzyjała tej pracy.**

Przemówienie Prezydenta Starzyńskiego.

Z kolei zabrał głos prezydent miasta Warszawy i przewodniczący sektora miejskiego O. Z. N. p. **Starzyński.**

Wszystkie narody — mówił prez. Starzyński — urządzają wyścig naprzód, a my mamy zadanie stokroć większe, bo musimy wyrównać zaległości, sprawione niewolą. Już blisko dwa lata temu hasło rzucił **Marszałek Śmigły Rydz i ono w nas samych dojrzewało, a skon Marszałka Piłsudskiego był dla nas takim wstrząsem, że dziś hasło konsolidacji dojrzało w umysłach wszystkich Polaków.** Jeśli pokolenie nasze jest tym, które odzyskało niepodległość, to jednak spada na nas **ogromna odpowiedzialność utrzymania tej niepodległości, co podkreślił w swym przemówieniu Pan Prezydent dnia 19 marca br.** Jak inni, tak i my musimy stanąć do pracy złączeni i skonsolidowani, **by ani cząstka energii nie marnowała się na waśni wewnętrzne.**

Deklaracja pułk. Koca jest prosta, ale ujmuje zasadnicze zagadnienia. **Czym jest Armia nasza,** rozumieją wszyscy z wyjątkiem tych, którzy sami poza nawias społeczeństwa polskiego się wykluczają. Znikł również monopol na nazwę narodowy czy państwowy, gdyż **Państwo jest tylko wyrazem bytu narodowego.**



Stefan STARZYŃSKI
prezydent
miasta Warszawy.

Stosunek do katolicyzmu postawiony jasno i wyraźnie. Znaleść musi też zrozumienie u wszystkich teza o oparciu się **na własności prywatnej i na oparciu struktury naszej na chłopach i robotnikach.** Odrzucenie komunizmu nastąpiło, jak stwierdził pułk. Koc w wojnie z 1920 roku, a komunizm prowadzi, jak w Rosji do niewoli narodowej i pańszczyzny. Deklaracja podkreśla też największe zagadnienie strukturalne Polski, tj. **konieczność zatrudnienia nadmiaru ludności wiejskiej po miastach, a tym samym konieczność rozwoju miast.** Brak możności emigracyjnych tym bardziej zmusza nas do wchłonięcia przez miasta przerostu ludnościowego wsi. **Stąd podkreślenie roli miast, rzemiosła, handlu i przemysłu.** Aby miasta mogły spełnić też swą rolę kulturalną, muszą stać się **całkowicie polskimi i trzeba w nich też dążyć do zwiększenia własności polskiej.**

Wszystkie te hasła muszą nas **przeniknąć głęboko w życiu codziennym i nakazują obowiązek codziennego podnoszenia Polski wzwyż.** Potrzebna jest praca od rana do wieczora na każdym polu zawodowym i społecznym.

Nie idzie nam o cyfrę należących do naszych organizacyj, **lecz o skupienie wszystkich ludzi czynu. Obóz nie obejmie zapewne ludzi kierowanych z zagranicy ani zaślepionych w partyjnictwie, ale obejmie całe życie polskie. Organizacja mniejszych komórek miejskich OZN będzie realizowana przez władze okręgu lwowskiego.**

Przemówienia b. premiera Skulskiego.

Po przemówieniu prezydenta Starzyńskiego przemawiał b. premier **Skulski,** który zanalizował zagadnienia, wynikające z **geopolitycznego położenia Polski.** W szczególności Niemcy, mimo odmiennych zapewnień nie ustają w zamiarach agresji i rewanżu, naród niemiecki jest jednym obozem zbrojnym, a wrogi stosunek do Rosji może nie być stały. Musimy więc **czuwać i obserwować, co się dzieje u naszego sąsiada zachodniego.**

Jeśli idzie o sąsiada wschodniego, to powstało tam **niewolnictwo, oligarchia partii przekształciła się w absolutyzm i 160 milionowa ludność zbroi się.**

Trzeba więc i nam się zastanowić, czy nie pora już by skończyć z systemem, w którym zawsze znajdzie się tylu przeciwników ilu zwolenników, a jeszcze więcej obojętnych, i czy nie należy skosolidować w Polsce myśl narodową i państwową. **Chcemy w uznaniu kapitalności sprawy obrony państwa, by Naczelny Wódz sił zbrojnych stał się via facti Wodzem Narodu.**

W zakresie świata robotniczego pragniemy usunięcia demagogii i walki klasowej, a zapewnienie robotnikowi - obywatelowi opieki i ochrony.

Za równie ważne zagadnienie uważamy **organizację młodzieży.** Pragniemy zaprawiać ją do przyszłej pracy społecznej i obrony państwa, pragniemy, by wychowywana była **narodowo i religijnie.**

Nie wszyscy ludzie stanęli z nami już teraz do pracy, lecz spodziewamy się, że **najlepszą propagandą naszej pracy będzie głos ich własnego rozumu i sumienia.**

Dalsze przemówienia.

Dużą listę mówców otworzył dyrektor **dr Paweł Csala,** wiceprezes Izby przemysłowo-handlowej, który stwierdził, że deklaracja pułk. Koca napawa **świat gospodarczy nadzieją wyjścia z okresu chaosu i eksperymentów i pozwoli osiągnąć potęgę gospodarczą państwa i należne Polsce miejsce w gospodarce światowej.** Przedstawiciel stanu adwokackiego **dr Stankiewicz** widzi w deklaracji pułk. Koca zapowiedź oparcia wszystkich poczynań władz państwowych **o prawo i sprawiedliwość** i podkreślając znaczenie stanu adwokackiego zgłasza akces jego imieniem do O. Z. N.

Po przemówieniach pp. Pfaua i Kolbuszewskiego, — p. **Susłowski,** kierownik pociągów, powitał zebranych w **imieniu polskich kolejarzy, upoważniony przez przedstawicieli 11 organizacyj zawodowych kolejowych i społecznych, działających w okręgu lwowskim.**

Społeczeństwo polskie podjęło z zapałem inicjatywę konsolidacji narodowej pod hasłem obrony Państwa zdając sobie sprawę z ogromu niebezpieczeństw, jakie Państwu zagrażają z zewnątrz i od wewnątrz.

Kolejarz polski, który już w okresie niewoli, w okresie największego ucisku pod zaborem austriackim nie zawahał się wypisać na swoich sztandarach: „Żądamy zjednoczonej niepodległej Polski z dostępem do morza", kolejarz polski, który już wówczas wysunął odważnie żądanie wprowadzenia języka polskiego jako urzędowego w kolejnictwie austriackim na liniach, znajdujących się na ziemiach polskich, a żądanie to poparł skutecznie generalnym strajkiem, kolejarz polski, który złożył ofiarę krwi obficie przelanej w obronie Lwowa i Małopolski Wschodniej, pomny swych chlubnych tradycyj i zdając sobie sprawę z doniosłości roli, jaka mu przypada w obronie i budowie Państwa polskiego, jak w każdej chwili ważnej dla Polski, tak i obecnie staje karnie w szeregach członków Obozu, by wspólnie uchwycić za łańcuch i podciągnąć Polskę jak najbardziej wzwyż.

Jan Sudhoff, mieszczanin lwowski, kupiec, człowiek produktywnej, codziennej pracy, zwraca uwagę, że wzmożenie polskiego mieszczaństwa odegra w życiu naszym nie tylko wielką rolę gospodarczą, ale i kulturalną, każdy z mieszczan obok swej pracy zawodowej i twórczej **staje karnie na apel p. pułk. Koca do wspólnej pracy konsolidacyjnej.**

Prezes Związku Zawodowego Pracowników Gminnych, oddziału tramwajarzy p. **Walenty Szpala** oświadczył m. i.: Związek Zawodowy Pracowników Gminnych przyrzeka stać zawsze **na straży obronności i jedności państwowej.** Chcemy, by klasa robotnicza stanęła na właściwym stanowisku jako stuprocentowi obywatele. To jest powodem, że **jako pierwszy związek robotniczy zgłosiliśmy akces współpracy w O. Z. N., gdyż jedynie tylko w tej organizacji widzimy potęgę Państwa i dobrobyt narodu.** Możemy się spodziewać **zrozumienia naszych spraw i potrzeb, i tu w tym Obozie robotnik polski otrzyma wychowanie, które postawi go na wyżynie równości praw obywatelskich.**

Po przemówieniu p. **Semkowicza,** jako reprezentanta rzemieślników, na zakończenie przemówił profesor uniwersytetu **dr Stanisław Łempicki.** Powitał on najgoręcej powstanie na gruncie Lwowa i Ziemi Czerwieńskiej organizacji O. Z. N. Świat naukowy, pracownicy umysłowi, odczuwają żywo potrzebę zjednoczenia wszystkich sił polskich dla przeprowadzenia **wielkich zadań państwowych, także na polu naszej polityki kulturalnej. Zwłaszcza kresy południowo - wschodnie są tu szczególnie zainteresowane; organizacja śmiałej, inicjatywnej pracy gospodarczej i kulturalnej, jest tu najrychlej potrzebna.** Ważne zadania palą się wprost w dłoni. Wskazania nasze są gotowe w testamencie ideowym Marszałka Piłsudskiego, w hasłach, rzuconych przez obecnego Naczelnego Wodza, Syna tej ziemi, w deklaracji ideowej pułk. Koca, w **której kresowcy z radością powitali słowa gorące o Narodzie i katolicyźmie. Mówca wierzy, że praca pójdzie z zapałem i wielkimi krokami naprzód.**

Prezydent **Starzyński** oświadcza, że zebranie obecne jest pierwszym zebraniem organizacyjnym O. Z. N., przy czym dla szczupłości miejsc na sali nie mogli się znaleźć liczniejsi obywatele Lwowa, którzy już w duchu przystąpili i przystąpią faktycznie do O. Z. N.

W obecnym okresie władze Obozu **muszą pochodzić jeszcze z powołania.** Jako tymczasowe Prezydium organizacji okręgu lwowskiego pułk. Koc powołał na przewodniczącego **prof. Ludwika Kolankowskiego, któremu mówca imieniem pułk. Koca dziękuje za dotychczasowe prowadzenie prac wstępnych,** członkami prezydium powołani zostają pp. Bembnowicz, Buszek, Dażwański, Walichiewicz, prof. Fischer, dr Ostrowski, Pfau, Stawniczy, dr Świgost, Semkowicz, Szpala, dr Uhma i pos. Wagner.

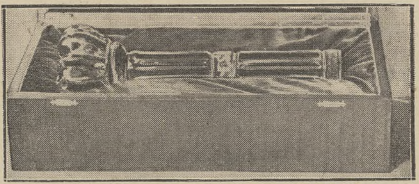
Prezydent Starzyński zakończył życzeniem powodzenia w pracy, po czym zebrani uchwalili stojąc wysłać depesze do Pana Prezydenta Prof. Mościckiego, do Pana Marszałka Śmigłego Rydza i do Pana Pułk. Koca.

»Święcone« dla ubogiej dziatwy w Śniatynie.



Zrzeszenie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Śniatynie urządziło tradycyjne „Święcone" dla ubogiej dziatwy śniatyńskiej. Jak co roku zgromadziła się młodzież około stołów, obficie zastawionych święconem. Przewodnicząca Związku starościna p. Wieserowa, wraz z członkiniami zajęła się rozdawaniem darów. Każde dziecko otrzymało paczkę, zawierającą pół kg kiełbasy, pół kg cukru oraz „babkę" jednokilogramową. Zdjęcie fotograficzne powyżej umieszczone, przedstawia fragment z rozdawnictwa darów świątecznych. Obok dziatwy panie ze Związku z p. starościną Wieserową na czele.

Kryształowa buława dla Marszałka Śmigłego Rydza.



Wśród rozlicznych darów, jakie Marszałek Smigły - Rydz otrzymał z okazji swoich imienin, wyróżnia się kryształowa buława marszałkowska, ofiarowana P. Marszałkowi przez Związek Podoficerów Rezerwy Koło, Huta Szklana w Dąbrowie. Buława, którą przedstawia obok zdjęcie, zrobiona jest z najszlachetniejszego krajowego kryształu.

Zjazd komendantów Hufców harcerstwa

i przewodniczących Kół Przyjaciół Harcerstwa w Stanisławowszczyźnie

W sali posiedzeń Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie odbył się obwodowy zjazd komendantów i komendantek Hufców harcerstwa oraz przewodniczących Kół Przyjaciół Harcerstwa z terenu województwa stanisławowskiego.

Zebraniu przewodniczyła przewodnicząca Obwodu Z. H. P. p. wojewodzina Pasławska. Po zagajeniu zebrania i poinformowaniu obecnych o roli i zadaniu Obwodu, jako nowo utworzonej jednostki organizacyjnej, koordynującej pracę harcerską w całym województwie, omówiono najpilniejsze potrzeby hufców harcerzy i harcerek oraz Kół przyjaciół harcerstwa.

Szczególną uwagę poświęcono organizacji tegorocznych obozów i kolonij letnich oraz kursów instruktorskich. Przyjęto za zasadę, że w bieżącym roku wobec braku inwentarza obozowego i małej ilości odpowiednich sił instruktorskich, hufce winny skoncentrować obozy swoich drużyn w pewnych miejscach, by obozy te pod kierownictwem starszych i doświadczonych instruktorów dały pożądane wyniki.

Dalej omówiono stosunek harcerstwa do komitetów W. F. i P. W., przy czym obecny na posiedzeniu delegat Okr. Urzędu W. F. i P. W. p. **mjr. Berger** i komendant Obwodu **kpt. Skowroński zapewnili,** że powiatowe Komitety W. F. i P. W. pójdą zawsze na rękę harcerstwu i będą mu pomagały w jego poczynaniach.

W końcu omówiono sprawę organizacji nowych Kół i gron przyjaciół harcerstwa oraz postanowiono w dniach od 6 do 13 maja br. w porozumieniu z inspektorami szkolnymi urządzić informacyjny kurs zuchowy dla nauczycieli i nauczycielek z terenu województwa.

MIESIĄC PRZECIWGRUŹLICZY WE LWOWIE.

Tegoroczna akcja propagandowa i zbiórkowa Miesiąca Przeciwgruźliczego na terenie całej Polski, przeniesioną została z grudnia r. z. na miesiąc bieżący t. zn. kwiecień. W miesiącu tym odbędzie się we Lwowie cały szereg wykładów i pogadanek po szkołach i świetlicach, z rozdawnictwem broszur i ulotek. Ponadto na cele walki z gruźlicą odbywa się już zbiórka, przeprowadzana przez sprzedaż znaczka przeciwgruźliczego.

Sesja burmistrzów i wójtów powiatu lwowskiego.

W sali lwowskiej Rady powiatowej odbyła się pod przewodnictwem nowomianowanego starosty p. **Zamecznika** sesja burmistrzów, wójtów i sekretarzy gmin powiatu lwowskiego. Starosta p. **Zamecznik,** znawca spraw samorządowych, omówił na wstępie rolę wójta i sekretarza gminy w samorządzie terytorialnym, przechodząc kolejno poszczególne działy gospodarki gminnej oraz zagadnienia społeczne, **wzywając wszystkich do wytężonej a owocnej pracy.**

Imieniem zebranych przemówił wójt z Zimnej Wody p. **Kurczyński,** zapewniając starostę **Zamecznika,** że wszyscy burmistrzowie i wójtowie dołożą usilnych starań, by udzielone im wskazania wypełnić.

W sesji wzięli udział: naczelnik IX. Urzędu skarbowego mgr. Zawadowski, insp. PZUW. Klima, wicestarosta dr Dembowski, lekarz powiatowy dr Kurzeja, pow. lek. wet. dr Orzeł, kierownik P. Z. D. inż. Szczurkiewicz, insp. rolny inż. Szczepański, insp. sam. Preis i referenci Starostwa i Wydziału powiatowego.

Sprawy Stanisławowa.

W Stanisławowie odbyły się posiedzenia Magistratu pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta mgr Kotlarczuka, na których załatwiono szereg spraw natury finansowej i gospodarczej. Wobec braku uchwalonego i zatwierdzonego budżetu 1937/38 ustalono prowizorium budżetowe na kwiecień 1937 r. Uchwalono przystąpić do zorganizować się mającego Międzynarodowego Związku dla popierania spraw letnisk „Karpaty wschodnie". W lutym 1937 r. oddział sanitarny Zarządu miasta przeprowadził 101 kontroli sanitarnych i żywnościowych w sklepach spożywczych, wyszynkach, jatkach, fryzjerniach i t. p. Ukarano doraźnie 7 osób.

Repertuar objazdowego Teatru Pokucko - Podolskiego.

Objazdowy Teatr Pokucko - Podolski, pozostający pod dyrekcją znanej artystki p. Zuzanny Łozińskiej, w dalszych dniach kwietnia, począwszy od 10 bm. grać będzie w następujących miejscowościach:

10 Tarnopol pop. (Intryga i miłość)
wiecz. (Madame Sans Gene)
10 Krosno pop. (Wąsy i peruka)
wiecz. (Ludzie na krze)
11 Podwołoczyska pop. (Intryga i miłość)
wiecz. (Madame Sans Gene)
11 Rzeszów pop. (Wąsy i peruka)
wiecz. (Ludzie na krze)
12 Skałat pop. (Intryga i miłość)
wiecz. (Madame Sans Gene)
12 Przeworsk pop. (Wąsy i peruka)
wiecz. (Ludzie na krze)
13 Zbaraż pop. (Intryga i miłość)
wiecz. (Madame Sans Gene)
13 Łańcut pop. (Wąsy i peruka)
wiecz. (Ludzie na krze)
14 Zborów pop. (Intryga i miłość)
wiecz. (Ludzie na krze)
14 Jarosław pop. (Wąsy i peruka)
wiecz. (Ludzie na krze)
15 Złoczów pop. (Intryga i miłość)
wiecz. (Madame Sans Gene)
15 Nisko pop. (Wąsy i peruka)
wiecz. (Ludzie na krze)
16 Brody pop. (Intryga i miłość)
wiecz. (Madame Sans Gene)
16 Leżajsk pop. Wąsy i peruka)
wiecz. (Ludzie na krze)
17 Kamionka-Strum. pop. (Intryga i miłość)
wiecz. (Madame Sans Gene)
17 Przemyśl pop. (Wąsy i peruka)
wiecz. (Ludzie na krze)
18 Radziechów pop. (Intryga i miłość)
wiecz. (Madame Sans Gene)
18 Lubaczów pop. (Wąsy i peruka)
wiecz. (Ludzie na krze)
19 Sokal pop. (Intryga i miłość)
wiecz. (Madame Sans Gene)
19 Rawa Ruska pop. (Wąsy i peruka)
wiecz. (Ludzie na krze)
20 Przemyślany pop. (Intryga i miłość)
wiecz. (Madame Sans Gene)
20 Gródek Jagiel. pop. (Wąsy i peruka)
wiecz. (Ludzie na krze)
21 Brzeżany pop. (Intryga i miłość)
wiecz. (Madame Sans Gene)
21 Żydaczów pop. (Wąsy i peruka)
wiecz. (Ludzie na krze)

Rząd rozpoczął walkę ze zwyżką cen.

Onegdaj w Warszawie pod **przewodnictwem wicepremiera i ministra skarbu inż. Kwiatkowskiego odbyła się w Prezydium Rady Ministrów narada, w której wzięli udział ministrowie resortów gospodarczych. Narada dotyczyła walki z nadmierną zwyżką cen i spekulacją.**

Uchwały powzięte na tej naradzie były przedmiotem obrad Rady Ministrów, która po południu zebrała się **pod przewodnictwem premiera gen. Składkowskiego, który już powrócił do Warszawy i objął urzędowanie. Postanowiono powołać specjalną komisję do walki ze zwyżką cen, na której czele ma stanąć znany ze swej energii wiceminister Jastrzębski.**

Obecnie cała uwaga rządu została skierowana na ten odcinek i już w dniach najbliższych **należy oczekiwać bardzo ostrych i daleko idących zarządzeń.**

Skandal spekulacyjny.

Zwyżka cen zboża w bardzo wielu wypadkach ma objawy wysoce **niezdrowej spekulacji.** Jaskrawym tego przykładem — według doniesień prasy — jest fakt, iż **na terenie ziemi kaliskiej wielu adwokatów i lekarzy zakupiło większe ilości zboża, spodziewając się znacznej zwyżki cen.** Charakterystycznym natomiast jest, iż ani młynarze, ani rolnicy na tym terenie nie **posiadają większych zapasów zboża.**

Akcja P. Premiera.

P. prezes Rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski wezwał w dniu 7 bm. do siebie odpowiedzialnych kierowników przedsiębiorstw państwowych oraz przedsiębiorstw mieszanych i zwrócił im uwagę na **niewłaściwość podpisywania przez reprezentantów tych przedsiębiorstw oświadczeń niezgodnych z polityką rządu w sprawie cen artykułów przemysłowych.** (Idzie tu o ostatnią kampanię kartelową).

Walka ze spekulacją już rozpoczęta.

W sprawie walki ze spekulacją **Wschód** otrzymuje następujące szczegóły:

Rząd przystępuje **do energicznej walki ze spekulacyjną zwyżką cen,** nieusprawiedliwioną pod względem gospodarczym. Rząd jest bowiem zdania, że w chwili obecnej zwyżka cen może w sposób dotkliwy **zakłócić normalny rozwój poszczególnych dziedzin naszego życia gospodarczego** i wpływać ujemnie na poprawiającą się stopniowo gospodarkę kraju. Z tego względu jest nakazem chwili dążenie do utrzymania rentowności produkcji przez jak najlepsze i jak najdalej posunięte usprawnienie kosztów produkcji, oraz do zapobiegania nieusprawiedliwionym zwyżkom cen.

W związku z tym utworzona zostanie przy prezesie rady ministrów komisja cen, na czele której stanie w charakterze komisarza z szerokimi uprawnieniami podsekretarz stanu w min. opieki społ. p. Wincenty Jastrzębski.

W skład komisji wejdą przedstawiciele wszystkich zainteresowanych resortów gospodarczych. Komisja czuwać będzie nad **ruchem i poziomem cen wszystkich podstawowych surowców i artykułów pierwszej potrzeby.**

Należy zaznaczyć, że istniejąca przy ministerstwie przemysłu i handlu komisja cen, pozostająca pod przewodnictwem wicemin. Rosego, bada jedynie ceny przemysłowe i ma wyłącznie charakter instytucji badawczej, natomiast powstająca komisja cen przy prezesie rady ministrów **będzie miała charakter organu wykonawczego rządu,** przy czym otrzymuje ona uprawnienia o tak szerokim zasięgu, że umożliwi to skuteczną walkę ze spekulacją i nieusprawiedliwioną gospodarczo zwyżką cen.

Również istniejąca przy ministerstwie spraw wewnętrznych komisja cen będzie istniała nadal jako instytucja badawcza.



Inż. Eugeniusz Kwiatkowski

wicepremier i minister skarbu rozpoczął zdecydowaną akcję przeciw zwyżce cen i pasożytnictwu kartelarnemu.

Kartel cynkowy rozwiązany.

Z dniem 7 bm. orzeczeniem ministra przemysłu i handlu **rozwiązano kartel cynkowy,** utworzony w Katowicach w dn. 29 grudnia 1934 roku przez następujące firmy: 1) Śląskie kopalnie i cynkownie S. A. Katowice, 2) Giesche S. A. Katowice, 3) Dyrekcja kopalń i hut ks. Donnersmarcka, Świętochłowice, 4) Zakłady Hohenlohego S. A. Wełnowiec.

Kartel ten regulował zbyt, ceny i warunki sprzedaży cynku surowego i rafinowanego.

Został on rozwiązany **z powodu utrzymywania cen na wygórowanym poziomie, gospodarczo nieusprawiedliwionym, wskutek czego kartel ten zagrażał dobru publicznemu.**

Rozwiązanie kartelu cynkowego wpłynie dodatnio nie tylko na sam przemysł cynkowy, **ale także na sytuację przemysłów przetwórczych, korzystających z cynku.**

Węgiel i nafta nie zdrożeją!

Wystąpienie przemysłu węglowego w sprawie zwyżki cen węgla spotkało się u czynników rządowych **ze zdecydowanym sprzeciwem.** Zdaniem sfer miarodajnych koszty produkcji węgla nie wzrosły, zwiększył się natomiast i zwiększać się będzie w dalszym ciągu, w związku z poprawą gospodarczą, jego zbyt w kraju. Sprzedaż zwiększonych ilości węgla po niezmienionej cenie przyczynia się do zmniejszenia kosztów własnych, obciążających jedną tonę.

Trzeba jednak pamiętać, że w okresie kryzysu urządzenia w kopalniach nie były należycie konserwowane i dlatego konieczne jest tam przeprowadzenie poważniejszych inwestycyj.

Uda się to właśnie przeprowadzić dzięki zwiększonemu popytowi na rynku wewnętrznym, przy zmniejszających się równocześnie kosztach produkcji za tonę.

Również nie może być mowy o podwyższeniu cen nafty czy bawełny.

Wstrzymać eksport zbóż chlebowych!

Rozważając sytuację w zakresie cen artykułów rolniczych, **rząd stwierdził, że podniesienie się cen tych artykułów, które w okresie kryzysu spadły najniżej, powodując zanik rentowności warsztatów rolnych — jest zasadniczo zjawiskiem dodatnim i korzystnym dla całego życia gospodarczego kraju. Stwierdzono jednak zarazem, że obecnie osiągnięty już poziom cen zbóż chlebowych jest wystarczający dla zabezpieczenia rentowności gospodarki rolnej.**

Dla zabezpieczenia więc podaży zbóż na rynku wewnętrznym, a zarazem oddziałania hamująco na dalszy wzrost cen na rynku wewnętrznym, **rząd postanowił wstrzymać eksport zbóż chlebowych i ich przetworów oraz wprowadzić normy przemiałowe w wysokości 70 procent wymiału z ziarna żytniego i 65 procent z pszenicy.**

Zarazem postanowiono dopuścić dodatkowy import pasz w celu zmniejszenia spasania inwentarza zbożem.

Rozwiązanie 30 karteli.

Zapadła decyzja rozwiązania dalszych 30 karteli. Lista karteli, które mają być rozwiązane została już zatwierdzona.

Kartel drożdżowy ma być też w najbliższych dniach rozwiązany.

2,400.000 zł. nadwyżki

106 milionów zł. oszczędności w wydatkach w budżecie Państwa za rok 1936-37.

Budżet Państwa Polskiego za rok 1936/37 zamknięty został nadwyżką dochodów nad wydatkami w kwocie 2,4 miliona zł.

Fakt ten winien dojść do powszechnej wiadomości! Oto po wielu latach „chudych", kiedy równowagę budżetową utrzymywano tylko przy pomocy operacyj finansowych, rok 1936/37 przyniósł równowagę prawdziwą, naturalną, rzetelną.

Pesymiści i poszukiwacze dziury w całym powiedzą: no, nic dziwnego, że budżet zamknięto nadwyżką, skoro koniunktura się poprawiła, wzrosły wpływy podatkowe, a wśród nich nie byle jaką rolę odgrywa podatek od uposażeń.

Istotnie, poprawa koniunkturalna musiała odbić się dodatnio na stronie dochodowej budżetu, ale to jeszcze nie wszystko. Dochody tylko częściowo zależą od woli kierowników skarbu. Natomiast pewną od nich zależność wykazują wydatki skarbowe. A te w r. 1936/37 były o 106 milionów złotych mniejsze, aniżeli w r. 1935/36, zamkniętym, jak wiadomo, deficytem w kwocie 263 milionów złotych.

Wolą Rządu było powściągnąć wydatki pomimo wzrostu dochodów.

Rząd stanął na stanowisku, że o deficycie skarbowym nie może być mowy, a dochody mogą wzrastać bez uciekania się do nowych podatków lub podwyżki istniejących. Taka polityka racjonalnych oszczędności musiała wydać owoce.

Wynikiem tej polityki jest 2,400.000 zł. nadwyżki w budżecie.

Eskadra samolotów szkolnych dla szkoły lotniczej w Stanisławowie.

W Stanisławowie odbyło się zebranie Wojewódzkiego Okręgu L. O. P. P. pod przewodnictwem P. Wojewody generała Pasławskiego. Ze złożonych sprawozdań okazuje się, że działalność L. O. P. P. wzrosła bardzo znacznie. Przeprowadzono cały szereg kursów, wygłoszono kilkaset odczytów w obecności wielu tysięcy słuchaczy. Zorganizowano w Dolinie, Kałuszu i Stanisławowie Koła szybowcowe oraz Szkołę pilotażu szybowcowego w Wygodzie.

W Stanisławowie Na Dąbrowie wykończono budowę lotniska. Do Stanisławowa nadeszła z Wojewódzkiego okręgu śląskiego L. O. P. P. depesza następującej treści:

— Walne zgromadzenie Śląskiej LOPP. postanawia ofiarować Szkole Lotniczej w Stanisławowie eskadrę samolotów szkolnych typu RWD, zakupionych ze składek społeczeństwa śląskiego, pragnąc w ten sposób dać dowód jak drogie i bliskie są społeczeństwu śląskiemu wschodnie Kresy Rzeczpospolitej i wyrazić Polakom tam zamieszkałym i dla Państwa pracującym swą gotowość przyjścia z pomocą w miarę swych sił i możności, gdy zajdzie tego potrzeba.

Wiadomość ta została powitana przez walne zgromadzenie LOPP w Stanisławowie z entuzjazmem.

Wojewoda generał Pasławski wysłał na ręce Wojewody śląskiego Grażyńskiego telegram następującej treści:

— Walne zgromadzenie stanisławowskiego Okręgu LOPP wyraża Ziemi śląskiej, Okręgowi katowickiemu i Panu Prezesowi najgorętsze podziękowanie za królewski dar w postaci eskadry samolotów, który umożliwi założenie Szkoły pilotów w Stanisławowie i przyczyni się do umocnienia państwowości polskiej na naszej ziemi kresowej. Cześć Śląskowi!

Wojewoda Pasławski — przewodniczący, prezes Łukoski Kazimierz, gen. brygady, sekretarz Krawczyk Edward.

„Proboszcz parafii radiowej".

Bezrobotni i chorzy — to ludzie, którzy są jakby poza nawiasem pracującego, żyjącego pełnym życiem społeczeństwa. Przez ten okres, w którym kryzys, chwilowa sytuacja na rynku pracy, czy choroba, zmusza ich do bezczynności, opiekuje się nimi społeczeństwo. Jednych stara się odziać, obuć, nakarmić, drugich wyleczyć. A i jednych i drugich pragnie podtrzymać na duchu, dać im pociechę, dostarczyć rozrywki.

Wiele zdziałała na tym polu „parafia radiowa", jak popularnie zwą Akcję „Radio - chorym", prowadzoną we Lwowie przez **ks. kan. Michała Rękasa.** Przyzwyczailiśmy się do tego, że co piątku „proboszcz" tej „parafii" rozmawia z chorymi na falach eteru, że obdziela ich lekarstwami, że stara się wszelkimi siłami ulżyć doli bezrobotnych i że przy tym wszystkim nie zapomina i o rozrywce dla nich, posyłając im odbiorniki radiowe. Uważamy to już dziś za rzecz zwykłą, nieciekawą.

A jednak jest w tej akcji bardzo dużo momentów ciekawych. Rzućmy okiem na cyfry, ilustrujące jeden tylko mały odcinek tej działalności: na radiofonizację. Z napływających od dobrych ludzi ofiar i datków potrafił ks. Rękas postarać się w r. 1936 o 30 odbiorników lampowych i 180 „detektorów". Rozdał je szpitalom, świetlicom i poszczególnym chorym.

A w roku bieżącym?

W przeciągu dwóch pierwszych miesięcy pojawiło się w parafii radiowej 13 nowych aparatów lampowych, 15 głośników, 48 odbiorników detektorowych i wiele innego sprzętu radiowego.

Dzięki tej akcji trafiły fale radiowe do trzech świetlic dla bezrobotnych we Lwowie, do baraków dla bezdomnych w Hołosku, do lwowskiego Domu Pracy, na Klinikę neurologiczną, do Poradni Przeciwgruźliczej w Sandomierzu, do dwóch burs, czterech świetlic w ubogich szkołach i do wielu chorych.

Płyną obecnie do tych nowych parafian poroboszcza radiowego słowa otuchy cotygodniowych „Rozmów z chorymi", prelekcje, odczyty i muzyka, niosąc im pokrzepienie i wiarę w lepsze jutro.

Polska radiofonia zyskuje dzięki akcji radiofonizacyjnej ks. Rękasa nowe zastępy słuchaczy. Dziś korzystają oni z darowanych im aparatów, lecz gdy uzyskają pracę i zdrowie, nie będą już mogli żyć bez radia i staną się normalnymi radioabonentami.

T. F.

Miłość Fatiny.

8) **Powieść egzotyczna Tadeusza Michała Nittmana.**

Stefan, Polak, były oficer wojsk austriackich a następnie polskich, spotkawszy się w Dubrowniku z Kroatem, Igorem Begovicem, pilotem marynarki, dawnym swoim dobrym przyjacielem, opowiadał mu swój romans turecki z Sarajewo. Chcąc zobaczyć twarz pewnej Turczynki, Stefan zerwał kwef z jej twarzy, za co przez generała został ukarany 6-tygodniowym aresztem domowym. W czasie odbywania tegoż, Stefan począł otrzymywać od nieznanej osoby piękne róże, a w swych dochodzeniach stwierdził, że róże te pochodzą z sąsiedniej willi. Pewnego dnia przyłapał służącego w chwili, gdy otrzymywał dla niego róże z rąk Turczynki. Stefan rozpoznał w niej damę, której zerwał kwef. Po zapoznaniu się z Turczynką, ta pewnego dnia zaprosiła Stefana na wieczorne spotkanie się na starym cmentarzu poza miastem Sarajewo. W czasie opowiadania w tym miejscu Igor zaniepokoił się, a na stosowne zapytanie Stefana odpowiedział:

— Ale cóż znowu, kochany chłopcze, słuchałbym cię do rana... — zawołał, ze swym miłym uśmiechem na ustach, znowu ten sam Igor, co zawsze, dobry i serdeczny.

— Ja mam takie swoje narowy. Ty mnie znasz! We mnie płynie krew południa. No więc, mój drogi, słucham. Otóż z pewnością poszedłeś na tę randkę?

— Tak — ciągnąłem dalej, zająwszy swe dawne miejsce — pokusa, przyznasz, zbyt była silna! Pierwsza w życiu schadzka tak egzotyczna. Pomyśl tylko: ja — z Turczynką! Przy tym ten tajemniczy cmentarz... Dlaczego tam właśnie? (Miałem się o tym później dowiedzieć!). A dziewczyna ta ciągnęła mnie ku sobie całym czarem swego wdzięku i uroku. Na każdy wypadek wsunąłem brauning w tylną kieszeń spodni. Doświadczenia dotychczasowe nauczyły mnie, iż w kraju tym bez broni niebezpiecznie!

Otulony długą, szarą peleryną, udałem się o zmroku, pełen niecierpliwości, na miejsce spotkania...

XI.

— Znasz cmentarz Spagniolów w Sarajewo? Ten zielony prostokąt, kolczastymi obrośnięty krzewami, a wewnątrz głazy białe, o ciemnych, hebrajskich napisach. Głazy te pokryte drobnymi kamyczkami bez liku: znak pamięci tych, którzy odwiedzają umarłych. Znasz go?

Ale Igor nie odpowiadał... Zapadł, jakby w senną zadumę, jakby oprzędły go troski i pokutnice, z czarniawych wypełzłe kątów. Mrok leżał między nami.

Mrok bronił mi przystępu do niego.

Postanowiłem więc zostawić go w spokoju i nie zwracać na niego uwagi.

Po jakimś czasie — wierzyłem — przyjdzie do siebie! Tę metodę stosowałem nieraz w wspólnym naszym pożyciu i zawsze z dobrym skutkiem.

I teraz więc podjąłem nić urwanej fabuły:

— Pełno tam krzewów i drzew na tym cmentarzu, a wszystko szumi tak tajemniczo.

U wejścia mała kapliczka bieleje, w mauretańskim stylu. To trupiarnia.

Rozejrzałem się wokoło — dziwnie pusto i ciemno. Było mi trochę nieraźno.

— Nie ma jej jeszcze! — pomyślałem — poczekam.

Usiadłem tedy na jakimś płaskim głazie i zapaliłem papierosa.

Nasypem kolejowym szedł samotny człowiek z kilofem na ramieniu.

Nagle, dostrzegłszy widocznie ognik mego papierosa, zawrócił i pędem pobiegł w dół, przez łąki, nie oglądając się za siebie. Zrozumiałem więc, dlaczego właśnie tu miejsce schadzki. Na tym cmentarzu pewnie „straszy", wobec tego możemy być pewni, że nikt nas podglądać nie będzie.

W tym zaszeleściły lekkie kroki w trawie. Cichy głos odezwał się tuż koło mnie:

— Jesteś, panie mój, tutaj?

Wzdrygnąłem się lekko. To ona. Zjawiła się, jak cień. Przez krzewy przeciskała się niewidocznie prawie jakaś drobna postać. Poznałem po ruchach Fatinę.

Wstałem:

— Czekam, czekam tak niecierpliwie.

Podbiegła ku mnie. Chwyciłem ją za ręce i lekko pociągnąłem bliżej.

— Troszeczkę się boję. Tyle tu żydowskich trupów.

A powiedziała to z takim wdziękiem, że wszelka trwoga pierzchła ode mnie.

Poczułem się jej obrońcą.

— Nie bój się, maleńka, ja jestem mocny, ja jestem przy tobie...

— A pan też maleńki...

— Cóż z tego? Dam sobie radę!

— O, tak, tak, przy panu niczego się nie lękam. A że pan nie duży, ot tyci — pokazała na paluszkach — to właśnie zachwycające! U nas — mężczyźni tacy wielcy, niezgrabni, jak niedźwiedzie! A pan, jak na swoim karym koniu jedzie, to tak, jakby przyrośnięty do siodła... Widziałam nieraz, przez szparę w bramie. To była dla mnie najmilsza chwila dnia.

I takie ręce ma pan delikatne, pańskie, jak kobieta. Ale jak mnie pan nimi wczoraj ścisnął, to mam znak do dziś jeszcze!

— Dlaczego mówisz mi pan ciągle?

— Nie śmiem inaczej!

— To ja też cię tak będę nazywać!

— O, nie, nie, — bo ty panem moim jesteś!

— Ale odtąd będziemy sobie mówić „ty"?

— Jeżeli pozwolisz... tu wspięła się na paluszki i musnęła, zanim się spostrzegłem, ustami mój policzek.

— Co ty robisz?

— Nic, nic, chodźmy dalej, tu nas jeszcze ktoś zobaczy — i oglądnęła się trwożnie.

— Masz rację, chodź...

Uwieszona u mego ramienia, szczebiotała mi jak ptak, cichutko, niefrasobliwie. Od czasu do czasu wybuchała stłumionym śmieszkiem, co srebrny, dzwonił, jak kielichy wilgotnych kwiatów.

Szliśmy aleją w głąb cmentarza. W krzakach tarniny śpiewały słowiki.

Cały świat miał 20 lat i był jak my, pijany, pijany — miłością...

I nie zwracaliśmy uwagi, że drzewa, rosnące bujnie, szemrały cichutko jakąś pieśń smutną, zagrobową, a wszędzie bielały głazy - groby, jedyny ślad dziesiątków wygnańczych pokoleń, które tu od wieków snem odpoczywają wiecznym.

Co to nas jednak wszystko obchodziło? My dwoje dla siebie byliśmy życiem i radością!

I tak błądziliśmy między prostymi, cichymi mogiłami bogatych i biednych, którzy ten schron ostatni zawsze jednaki mają.

— Tu żaden żyd ani chrześcijanin nie odważy się przyjść po zachodzie słońca! Bo mówią, że tu strzygi z mogił wychodzą i krew ludzką piją — tłumaczyła mi Fatina. — Tylko my, Turcy, nie boimy się ich, jeśli włożyć na piersi amulet z Mekki. O, mam tu — dotknęła dziewczęcych, drobnych piersi. — I mam także ciebie, najmilejszy sokole mój! — I przytuliła się całym ciałem do mnie. Przeszedł mnie znów jakby elektryczny prąd, tak, jak wtedy na dworcu, w ową noc poczęcia naszej miłości.

Twarze nasze bliziutko były jedna drugiej i z ust do ust podawaliśmy sobie słowa. Dowiedziałem się od niej, że lat parę spędziła w Konstantynopolu, a po tym w Peszcie, na pensji. Że uczyli ją tam grać i śpiewać, francuskiego i niemieckiego, tańczyć, kłaniać się i różnych innych niepotrzebnych rzeczy. Jednym słowem, wszystkiego tego, czego się dziewczęta u nas w szkołach uczą, a nawet daleko więcej, bo, mając 6 lat zaledwo, biegle czytała Koran.

Tam, nad Bosforem, poznała nawet język staro-grecki, na dowód czego poczęła mi cytować ustępy z Iliady i to zupełnie poprawnie, dziwnie twardo jedynie skandując heleński heksametr.

Miała w swej małej główce rozlicznych wiadomości sporo, z przeróżnych działów wiedzy, tylko, że poplątało się jej to wszystko zupełnie chaotycznie.

O mojej ojczyźnie wiedziała nie wiele i powierzchownie. A więc, że że na północy są tacy polscy Rosjanie, których car bardzo gnębi, a z carem tym walczą polscy strzelcy. Znała nazwisko Kościuszki i generała Bema, sturczonego później.

Zmęczeni wreszcie chodzeniem, usiedliśmy gdzieś na darni. Ponieważ było trochę chłodno, troskliwie otuliłem ją moim płaszczem.

A ona, miast podziękowania, słodko i poprostu dała mi usta swe cudne do całowania. Drżała przy tym jak liść sykomory. Wszystko w niej zdawało się jednym zmysłem miłosnej tęsknoty. Długo piłem oszałamiający trunek jej pocałunków. Gdy wreszcie zmęczone usta nasze się rozłączyły, poczułem na spieczonych wargach słodkawy smak szminki.

I z trudem począłem jej tłumaczyć, że my, w Europie, nie lubimy kobiet tak bardzo malujących się i że jest to u nas oznaką specjalnego poniekąd typu, względnie zawodu.

Zdziwiło ją to. Twierdziła, że żaden Turek nie zechciałby do swego haremu niewiasty, nie używającej barwiczki.

I była tą moją uwagą jakby zasmucona trochę. Pocieszałem ją, jak mogłem.

Dowiedziałem się od niej dalej, że ojciec jej jest bardzo postępowym muzułmaninem i należy do partii młodoturków. Pooddalał wszystkie żony, tylko jej matkę zatrzymał. I że gotów ją nawet wydać za mąż za chrześcijanina. Obiecał jej, że, jak skończy 18 lat, będzie chodzić z tiulową jedynie woalką po ulicach. I że Koran w ich domu nie zawsze ściśle bywa przestrzegany i tylko tak, nazewnątrz trzymają się wszystkich przepisów Mahometa, ze względu na opinię publiczną i wysoki urząd jej ojca.

Opowiadała mi, że mnie zna dawno, jeszcze z tego małego miasteczka nad węgierską granicą, gdzie czas jakiś bawiła u krewnych. Odrazu zrobiłem, ponoś, duże na niej wrażenie i strasznie chciała mnie poznać, ale zawsze chodziła z piastunką, a ta gromiła ją surowo za każdą zalotność w stosunku do mnie. I długi czas mogła tylko patrzyć na mnie i to wtedy wyłącznie, gdym tego nie widział. Dlatego starała się codziennie przechodzić obok mego domu. Aż nagle, ja się wyprowadziłem i bardzo, bardzo smutno jej było i nie widziała mnie więcej już, aż dopiero w ową noc, na stacji, gdy miały wracać do Sarajevo. I tak się wtedy ucieszyła mną, że omal nie krzyknęła. A po tym, to była troszkę przestraszona, ale i uradowana, że widocznie mi się podoba, skoro... A ci, co mnie napadli, to eunuchy jej stryja, odprowadzali ją na kolej...

Otoczona moim ramieniem, szeptała mi to wszystko do ucha. A szedł od niej dziwny zapach, jakichś odurzających wonności wschodu. Słuchałem jej, jak w gorączce, niby żagwie jarzyło się we mnie płomienne pożądanie...

To też nie możesz się dziwić, mój drogi Igorze, że gdy mi wyznała, iż nikt się jej jeszcze, tak jak ja, nie podobał, że mnie kocha i pragnie, — padliśmy sobie w ramiona w czarownym uścisku...

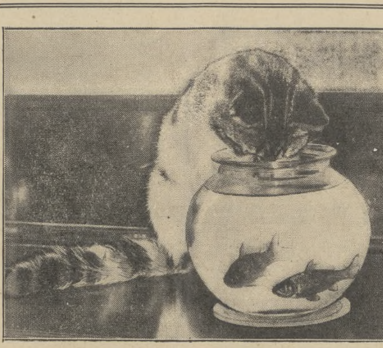
Wszystko w koło zapadło się gdzieś w ciemności, czułem jedynie przez cieniuchny, miękki jedwab jej gorące ciało. Zbudowana była, jak Afrodyte. Ręce moje rozpalone obejmowały ją płomieniem poprzez lśniącą, gładką materię ubrania.

Czułem, że słabnie i słania się pode mną w cudownej niemocy poddania.

W pewnej chwili jednakże wyśliznęła się niespodzianie, jak węgorz, z mych objęć, wołając cichutko:

— Nie, nie! Jeszcze nie! Jeszcze nie dziś! Pozwól mi odejść, tak jak jestem.

(C. d. n.).



Polowanie na nieznanego zwierza.

Odprawa położnych w powiecie lwowskim.

W niedzielę dnia 18 bm. o godz. 10 odbędzie się w sali Wydziału powiatu lwowskiego urzędowa odprawa położnych rejonowych i wolno praktykujących. Wszystkie te położne mają się jawić obowiązkówo. Po zagajeniu odprawy przez starostę powiatowego **p. Zamecznika,** referat na temat opieki położniczej w powiecie lwowskim wygłosi **lekarz powiatowy dr Kurzeja.** Ponadto wygłoszone będą aktualne referaty pp: **Marii Kulczyckiej,** redaktorki pisma „Położna", **Julii Łobarzewskiej,** uczenicy Państwowej Szkoły Położnych, p. **Łosiowej** i inn.

Odznaczenia w Policji województwa tarnopolskiego.

W dniu 19 marca br. wicewojewoda tarnopolski p. Niepokulczycki dokonał dekoracji Krzyżem Zasługi następujących funkcjonariuszy policji państwowej za zasługi w służbie bezpieczeństwa publicznego:

Złoty Krzyż Zasługi otrzymał podinspektor **Wiktor Gorczyński.**

Brązowy Krzyż Zasługi otrzymali: st. przodownik **Józef Jarosz,** przodownicy: **Stefan Jackowski, Wojciech Karpała, Franciszek Kowalski i Józef Serafinowski,** st. posterunkowi: **Jan Gabryel, Feliks Muszyński i Stanisław Zaleszczuk,** posterunkowy: **Feliks Obłąkowski.**

Przyjaciele harcerstwa w Nadwórnej.

W Nadwórnej odbyło się zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa. Po złożeniu sprawozdania z pracy Zarządu przez inspektora szkolnego **p. Władysława Chomę,** oraz po sprawozdaniach drużynowych Drużyn harcerzy i harcerek, omówiono program pracy Koła i drużyn na najbliższą przyszłość, ze szczególnym uwzględnieniem akcji obozowej w czasie nadchodzących feryj letnich. Postanowiono wszystkie drużyny i gromady zuchowe wysłać na wspólny obóz, organizowany przez hufiec stanisławowski.

Następnie odbyły się wybory do Zarządu Koła na rok 1937, w wyniku których wybrani zostali: inspektor szkolny p. Choma Władysław — prezes, dyrektor kopalni p. Włodzimierz Łodziński — wiceprezes, kierowniczka szkoły p. Pawlikówna Zofia — sekretarka, kierownik Kółka Rolniczego p. Skała Jan — skarbnik oraz członkowie: podinspektor szkolny p. Borejko Jan, Teodorowicz Michał, Bauer Karol, Oktawiec Jadwiga, nauczycielka, Mroznik Kazimierz, kierownik szkoły, Stendel Julia, Mazurówna Stanisława, nauczycielka, prof. Gasparska Maria, kpt. Lisikiewicz Julian, Andrejko Józef i Andrejowicz Grzegorz.

Z ramienia Zarządu Obwodu stanisławowskiego P. H. P. przybył na zebranie podharcmistrz **mgr. Jan Musiał** ze Stanisławowa.

ZE ZWIĄZKU OBROŃCÓW LWOWA.

Związek Obrońców Lwowa ogłasza, że nie ma nic wspólnego z wydawnictwem: „Każdego znajdziesz", które zlikwidował w roku 1936. Sprzedawcy tego wydawnictwa nie mają prawa powoływania się na Związek Obrońców Lwowa.

Rada zawiadowcza Związku Obrońców Lwowa z listopada 1818 informuje, że ewidencja odznaki Orlęta, ustanowionej przez ś. p. generała Rozwadowskiego została zlikwidowana w r. 1928 i wobec tego wszelkie pisma, kierowane w tych sprawach pod adresem Związku, są bezcelowe i nie będą rozpatrywane.

Przygotowanie w czasie pokoju obrony przeciw lotniczej i przeciw gazowej Państwa.

Rada Ministrów wydała nowe ramowe rozporządzenie o przygotowaniu w czasie pokoju obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej Państwa. Rozporządzenie to zainteresuje wszystkich mieszkańców kraju i dlatego podajemy szereg szczegółów:

Obowiązek zabezpieczenia przed napadami z powietrza **ciąży na każdym obywatelu.** Władze ułatwiają obywatelom spełnienie ciężkiego obowiązku. Kierownictwo i nadzór nad przygotowaniem w czasie pokoju obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej Państwa sprawuje Inspektor Obrony Powietrznej Państwa, współpracując z Ministrem spraw wojskowych.

Inspektor obrony powietrznej ustala zasadę oraz wytyczne przygotowania w czasie pokoju obrony przeciwlotniczej tudzież kontroluje stan tego przygotowania, wydaje zarządzenia i instrukcje, **mające moc obowiązującą** dla wszystkich władz przygotowujących obronę przeciwlotniczą i przeciwgazową, koordynuje zamierzenia budżetowe i wydaje wytyczne władzom nadzorczym stowarzyszeń społecznych, współdziałających w przygotowaniu obrony przeciwlotniczo - gazowej.

Obronę przeciwlotniczą i przeciwgazową przygotowują:

Minister spraw wojskowych co do organów terytorialnych jemu podporządkowanych, objektów przemysłowych, których wytwórczość wojenną przygotowuje Ministerstwo. **Minister spraw wewnętrznych** co do ogółu ludności, zakładów użyteczności publicznej, budowli publicznych i prywatnych. **Minister komunikacji** co do objektów i urządzeń komunikacyjnych. **Minister poczt i telegrafów** co do sieci telekomunikacyjnych. **Minister przemysłu i handlu** co do objektów przemysłowych. **Minister opieki społecznej** co do lecznictwa i ratownictwa sanitarnego. **Minister oświaty** co do nauczania w szkolnictwie. **Minister rolnictwa i reform rolnych** co do ratownictwa lecznictwa weterynaryjnego, ochrony płodów rolnych. **Minister skarbu** co do objektów przemysłowych i instytucyj, które przygotowuje na wypadek wojny.

Obronę przeciwlotniczą i przeciwgazową przygotowują właściwie władze drugiej instancji, przy czym wojewodowie działają w ramach swoich uprawnień.

Kierownictwo i nadzór w dziedzinie realizacji przygotowań obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej sprawują dowódcy Okręgu Korpusu lub inne władze wojskowe, wyznaczone przez Ministra spraw wojskowych.

Organy obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej mają być zaopatrzone w sprzęt i środki, potrzebne do sprawowania swych czynności, ludność zaś ma być wyposażona w sprzęty i środki potrzebne do jej zabezpieczenia przed napadami z powietrza. Rodzaj sprzętu i środków potrzebnych do zabezpieczenia określają właściwi ministrowie. Wydane będą instrukcje techniczne, dotyczące sposobu użycia środków i sprzętu.

Zaopatrzenie organów obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej oraz ludności w sprzęty i środki należy do obowiązku władz, instytucyj i osób, przez kt5re dany organ został zorganizowany.

W przygotowaniu ochrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej sprawują dowódcy Okręgu i ludnością stowarzyszenia społeczne. **L. O. P. P.** organizuje i przeprowadza uświadamianie ludności co do potrzeb i sposobu obrony, organizuje, szkoli i zaopatruje organa obrony. **Polski Czerwony Krzyż** współpracuje z władzami w organizowaniu ratownictwa i lecznictwa, organizuje i szkoli organa ratownicze, sanitarne i lecznicze. **Związek Straży Pożarnych** współpracuje z władzami przy organizowaniu akcji przeciwpożarowej. Inne stowarzyszenia społeczne mogą współdziałać w przygotowaniu obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w ramach przepisów swych statutów oraz w myśl zarządzeń władz.



Z okazji zakończenia sesji parlamentarnej Senatu zjawił się na posiedzeniu Marszałek Śmigły Rydz, powitany przez senatorów powstaniem z miejsc i długotrwałymi oklaskami. Następnie u marszałka Senatu p. Prystora odbyło się przyjęcie. Na obok zamieszczonym zdjęciu od prawej strony: Marszałek Śmigły Rydz, marszałek Prystor, minister Grabowski i wicemarszałek Senatu Kwaśniewski.

Przyjęcia u p. wojewody gen. Pasławskiego.

Wojewoda stanisławowski gen. Pasławski przyjął: generała Dzierżanowskiego, prezesa Czerwonego Krzyża, ppłk. Gruińskiego, delegację kopalń naftowych, inż. Lipskiego i dyrektora Vincenza ze Słobody Rungurskiej, delegację gromady Morszyn pp: Łesiwa i Hołowatego, delegację Związku niższych funkcjonariuszy państwowych i samorządowych w osobach: pp: Stańczewskiego i Hrabowskiego, dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego p. Zaczka, komisarza gminy Wołowca inż Domańskiego, dyrektora Oddziału Banku Rolnego p. Pieniążka, delegatów „Zarzewia" pp: Urama i Sawickiego, zastępcę dyrektora Państwowego Zakładu Higieny w Warszawie docenta Przesmyckiego, senatora Konstantego Dzieduszyckiego z Izydorówki, wicemarszałka Sejmu posła Wasyla Mudryja, generała Ledóchowskiego z Krakowa, ks. Dolnickiego z Tustania oraz pp. Śliwę i Fudalego, jako delegację Akademickiego Koła Stanisławowian.

Lwów na ostatnim miejscu w komunikacji z Warszawą.

Jako dowód gorszej sytuacji Lwowa pod względem komunikacji osobowej, służy następujące zestawienie przeciętnej szybkości i czasu jazdy pociągów pośpiesznych na liniach, łączących inne ośrodki państwa ze stolicą:

Warszawa — Wilno 423 km., czas jazdy 6 godz. 14 min., przeciętna szybkość 68 km.

Warszawa — Poznań (Kutno) 304 km., czas jazdy 4 godz. 20 m., przeciętna szybkość 70 km.

Warszawa — Gdynia (Laskowice) 407 km., czas jazdy 5 godz. 21 m., przeciętna szybkość 75 km.

Warszawa—Lwów (przez Rozwadów lub Radom) 500 km., czas jazdy około 8 godz., przeciętna szybkość 61.8 km. do 62.4 km.

Powyższe zestawienie świadczy, że w komunikacji Lwowa z Warszawą na czas trwania jazdy wpływa nietylko długość trasy kolejowej (500 km.) lecz również **najmniejsza,** w porównaniu z innymi odcinkami, przeciętna szybkość jazdy, która na tej trasie wynosi w najlepszym razie **zaledwie 62 i pół km.** a w rezultacie połączenie Lwowa ze stolicą wymaga pociągiem pospiesznym ośmiu godzin. Istniejącym niedomaganiom komunikacji osobowej **może zaradzić jedynie budowa odcinka Lublin — Bełzec oraz przebudowa linii Bełzec — Lwów.** W szczególności budowa nowego odcinka skróciłaby dotychczasową trasę biegu o 42 km. a przebudowa trasy Lwów — Bełzec **umożliwiłaby znacznie zwiększenie biegu pociągów pospiesznych, co pozwoliłoby na skrócenie jazdy około 2 godzin.**

100.000 złotych na mieszkania w Stanisławowie

Akcja zatrudnienia bezrobotnych.

Bank Gospodarstwa Krajowego zawiadomił Zarząd m. Stanisławowa, że na finansowanie budownictwa mieszkaniowego w Stanisławowie przyznano kredyt w wysokości 100.000 zł.

Dotychczas wpłynęło na ręce Sekretariatu komitetu rozbudowy m. Stanisławowa około 70 podań na wykończenie nowych budynków mieszkalnych. Poza tym wpłynęły podania o kredyty na remont domów. Należy dodać, że suma kosztorysów budowy wymienionych około 70 domów wynosi 2,250.000 zł., która wobec podwyżki cen robocizny i materiałów znacznie wzrosła. Zapotrzebowanie kredytu budowlanego i mieszkaniowego dla Stanisławowa wynosi zatem jeszcze około 600.000 zł.

Zarząd m. Stanisławowa przystąpił do budowy kanałów za sumę około 10.000 zł. w ulicach: Szydłowskiego, Jachowicza, Piotra Skargi i Belwederskiej. Przy pracach zostało zatrudnionych 60 bezrobotnych. Dalsza część budowy kanału za sumę około 20.000 zł. w ulicach: Pełesza, Ormiańskiej, Prądzyńskiego, Małeckiego, Kapitulnej i Pod Opatrznością rozpoczęła się dnia 8 kwietnia i zatrudni 120 robotników.

Dla kontynuowania akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych rozpoczął Zarząd miejski w dniu 31 marca 1937 roboty drogowe, przy których zatrudnia się około 100 robotników.

Nowy rozkład lotów na linii Lwów - Warszawa.

Wprowadzono nowy rozkład lotów samolotami pasażerskimi na linii Lwów — Warszawa. Od dnia 4 kwietnia br. do dnia 2 października samoloty kursować będą: odlot ze Lwowa godz. 9.25, przylot do Warszawy 10.50, odlot z Warszawy 13.05, przylot do Lwowa 14.30.

Równocześnie ogłoszono szczegółowy rozkład lotów na linii Warszawa - Lwów - Czerniowce - Bukareszt - Saloniki - Lidda.

Należy zwrócić uwagę, że samoloty stałej komunikacji między Lwowem a Warszawą, posiadają bezpośrednie połączenia z Wilnem, Rygą, Tallinem, Helsinkami, Gdynią, Gdańskiem i Katowicami.

OPIEKA NA ZWIERZĘTAMI W WOROCHCIE

W Worochcie zostało założone Koło Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami z inicjatywy miejscowego lekarza weterynarii Tadeusza Adama Orzechowskiego, w którego rękach spoczywa ambulatorium dla zwierząt. Prezeską Koła wybrano p. Alicję Niewiarowską, a sekretarką p. Marię Fedorowską. Koło liczy 80 członków czynnych. Koło urządziło zabawę, z której dochód przekazano komisarzowi uzdrowiska, p. Michałowi Hochtaublowi na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.



Mussolini w Afryce.

Podczas swego pobytu w Libii, Mussolini dokonał przeglądu murzyńskich oddziałów harcerskich.

Rezurekcyjna uroczystość „Rodziny Policyjnej“

dla ubogiej dziatwy w Stanisławowie.



Fragment z uroczystego „Święconego“, urządzonego przez policję w Stanisławowie. Po środku ks. proboszcz Rzeczkowski, obok komendant wojewódzki insp. Konopka, kom. Kubarski, oraz panie z „Rodziny Policyjnej“ z pp. komendantową Ireną Konopkową i komisarzową Kubarską na czele.

Ze wzruszeniem przyglądaliśmy się uroczystości „Święconego“, urządzonego na dziedzińcu Wojewódzkiej Komendy Policji w Stanisławowie. W sobotę popołudniu w przeddzień uroczystości Zmartwychstania zgromadziło się około 150 ubogiej dziatwy ze Stanisławowa i podmiejskich gromad. Radość malowała się na twarzach zgromadzonej biedoty, do której dzień ten uśmiechał się słoneczną pogodą, ale jeszcze więcej panie komendantowa **Irena Konopkowa** i **Teresa Kubarska** swoją serdecznością i troską o to, aby i ci nie czuli się w tym dniu opuszczeni.

Poświęcenia darów dokonał ks. proboszcz **Rzeczkowski** i wygłosił okolicznościowe przemówienie do zgromadzonych ubogich.

Następnie każde dziecko otrzymało: 2 strucle, 2 duże bułki, 5 jaj i 150 dkg kiełbasy. Akcja ta objęła również ubogich z Domu starców, podróżnych bezrobotnych, którzy znaleźli się na dziedzińcu w czasie „Święconego“ i wiele rodzin z dzielnicy belwederskiej, którym panie z „Rodziny Policyjnej“ osobiście wręczyły podarki „Święconego“.

Godną uwagi jest jeszcze i ta okoliczność, że panie te, kierowane miłosierdziem iście chrześcijańskim, udały się do aresztów policyjnych i wręczyły tu osobom aresztowanym „Święcone“.

Szczególną troską otoczono w tym dniu wdowy i sieroty po poległych policjantach, którym „Rodzina Policyjna“ dała realny wyraz pamięci o nich.

Uroczystość ta jest jeszcze jednym ogniwem w łańcuchu świadczeń „Rodziny Policyjnej“ na rzecz ubogich w ogólnej akcji pomocy bezrobotnym, co w szczególności wypada przypisać obywatelskiemu nastawieniu pana inspektora **Konopki** wojewódzkiego komendanta P. P. i pana komisarza **Kubarskiego.**

Ks. Kazimierz Pietkiewicz.

Wdzięczność dla K. O. P. Podole.

Podziękowanie T. S. L. w Korolówce.

„Wschód“ otrzymuje do ogłoszenia:

Zarząd Koła T. S. L. w Korolówce, na zebraniu w dniu 3 kwietnia 1937, jednomyślnie uchwalił złożyć Dowództwu Brygady Podole K. O. P. serdeczne podziękowanie za wielce wydatną pomoc w pracy Koła T. S. L. W szczególności za wybitne poparcie materialne sumą 200 zł. w akcji budowy Domu Ludowego T. S. L. w Strzałkowcach, co niniejszym podkreślamy, łącząc się z serdecznymi wyrazami uczuć wdzięczności z ludnością kresową, która doznała ze strony K. O. P. opieki materialnej i moralnej.

Sekretarz:
Jabłoński Izydor.

Prezes Koła T. S. L.:
Ks. Dziekan Wyczesany Stanisław.

Przygotowania do Święta Trzeciego Maja.

Trzy zaledwie tygodni dzieli nas od dorocznego Święta państwowego, a u nas także i święta Towarzystwa Szkoły Ludowej, obchodu wiekopomnej rocznicy Konstytucji Majowej — **Trzeciego Maja.**

Towarzystwo Szkoły Ludowej czyni przygotowania, aby uroczystość ta, jak w latach poprzednich, była **przejawem życia i żywych uczuć poszanowania wielkiej naszej przeszłości.**

Z Zarządu Głównego T. S. L. we Lwowie wyszły już okólniki i dyrektywy tak w sprawie obchodów, jak i zbiórki na Dar Narodowy Trzeciego Maja.

Przygotowano wydawnictwa a to: afisze, nalepki, sztuki do grania, opracowuje się programy uroczystości obchodów we wszystkich miejscowościach Małopolski i dla Lwowa.

Dla przeprowadzenia zbiórki „Daru Narodowego“ Trzeciego Maja **uzyskało Towarzystwo Szkoły Ludowej zezwolenie Ministerstwa spraw wewnętrznych na zbiórkę publiczną w dniach od 2 do 10 maja.**

Ministerstwo W. R. i O. P. zezwoliło Towarzystwu na zbiórkę w szkołach wszelkiego typu.

Poszukiwania nafty

w Tarnawicy Polnej.

Na terenie gminy Tarnawica Polna, powiatu tłumackiego, T-wo „Pionier“ podjęło poszukiwania źródeł naftowych i gazowych. Według informacyj z przed około 30 lat w miejscowości tej przeprowadzone były próbne wiercenia do głębokości przeszło 100 metrów, a w czasie tych wierceń pokazywały się gazy.

Obecnie teren wskazuje, na podstawie badań, **możliwość odnalezienia gazów, względnie ropy naftowej.** Wiercenia, które się obecnie prowadzi dochodzą znacznie głębiej przy pomocy nowoczesnych metod. Przy pracach zajęci są **polscy wiertacze.**

Ziemianie powiatu sokalskiego

w akcji społecznej dla T. S. L.

Kościół, szkoła i dom ludowy — to trzy podstawowe czynniki wychowania narodowego, to niezbędne instytucje, gwarantujące ludności możność zaspokojenia jej potrzeb duchowych, oraz utrzymania i rozwoju rodzimej polskiej kultury.

Corocznie składany przez społeczeństwo Dar Narodowy 3-go Maja — to jeden z najżywszych **wyrazów powszechnej ofiarności na rozwój opieki kulturalnej dla ludności na ziemiach południowo - wschodnich, spełnianej przez T. S. L.**

Uważając, że tylko **do najwyższych granic wzmożona ofiarność społeczeństwa może pozwolić na odrobienie zaniedbań lat minionych i pragnąc przyjść z pomocą pracującemu w bardzo ciężkich warunkach w powiecie sokalskim Komitetowi Budowy Kościołów, Kaplic i Domów Ludowych przy Kole Towarzystwa Szkoły Ludowej — Koło Związku Ziemian powiatu sokalskiego podjęło inicjatywę, by w roku bieżącym, jako odzew na hasło konsolidacji polskiej pracy społecznej, dać przykład powszechnej ofiarności na cele oświaty na Dar Narodowy 3-go Maja.**

W dniu 3-go kwietnia br. odbyło się w Sokalu pod przewodnictwem p. **Edmunda Kraińskiego** zebranie, na którym po zagajeniu przez przewodniczącego i przemówieniach p. **Romana Żurowskiego,** przedstawiciela Zarządu Głównego Związku Ziemian, senatora **Potworowskiego** i rejenta **Kowalskiego,** uchwalono jednogłośnie przystąpić do czynnych członków Komitetu Budowy przy Kole T. S. L. w Sokalu i zdeklarowano na Dar Narodowy 3-go Maja cztery **place pod budowę domów ludowych, 78 morgów ziemi do dowolnej dyspozycji Komitetu, oraz w materiałach i gotówce około 15.000 zł. — przy czym poszczególni członkowie ofiarowali po 5, 12, a nawet 20 morgów ziemi. Łączna wartość zgłoszonych ofiar wynosi około 80.000 złotych.**

Obecny na sali wiceprezes Zarządu Głównego T. S. L. **dr Stefan Uhma,** przyjmując te dary, zapewnił, że będą one użyte na prace oświatowe w powiecie sokalskim, oraz podniósł, że w ciągu 46 lat pracy T. S. L., **jedynie ofiarność całego społeczeństwa, a w tym w bardzo silnej mierze ziemiaństwa polskiego,** pozwoliła na osiągnięcie poważnych rezultatów, zwłaszcza w dziedzinie pomocy w budowie kościołów, oraz w tworzeniu szkół i domów ludowych.

Wreszcie starosta powiatu **p. Roman Kostołowski** wyraził uznanie dla zapoczątkowanej akcji, której doraźny efekt jest już imponujący, a przeprowadzony wśród **wszystkich ziemian powiatu,** pozwoli niewątpliwie na zrealizowanie planu zaspokojenia koniecznych **potrzeb kulturalnych polskiej ludności powiatu.**

Jeżeli szlachetna inicjatywa ziemian powiatu sokalskiego znajdzie — w co niewątpimy — **licznych naśladowców w całym społeczeństwie,** to zbiórka na Dar Narodowy 3-go Maja w bieżącym roku będzie **pod względem efektu finansowego daleko wydatniejszą niż w latach poprzednich i będzie dowodem obudzenia się sił nowego rozmachu społeczeństwa polskiego i jego solidarności w pracy nad umacnianiem polskiej kultury na naszych ziemiach.**

Pomoc zimowa „Rodziny Policyjnej“ w Horodence.



Jak w latach ubiegłych, tak też i w roku bieżącym Policja powiatu horodeńskiego pospieszyła z pomocą zimową najbiedniejszym dzieciom. Policja pomoc tę zorganizowała własnymi siłami i z własnych funduszów, z której korzysta od grudnia zeszłego roku do obecnej pory 30 najbiedniejszych dzieci.

Komitet, złożony z członkiń „Rodziny Policyjnej“ pod przewodnictwem p. komisarzowej **Celiny Nowohońskiej** oraz z policjantów pod opieką komendanta powiatowego podkom. **Ryszarda Nowohońskiego,** wydaje codziennie obiady dla dzieci, a w okresie świątecznym obdarzył swoich pupilów „święconem“, składającym się z dwóch bułek o wadze 1 kg., pewnej ilości wędlin, jaj i t. p.

Na powyżej zamieszczonym zdjęciu fotograficznym widzimy grupę dzieci, obdarzonych podarunkami świątecznymi, oraz członkinie i członków Komitetu, a to pp.: przewodniczącą **Nowohońską, Hawełkową, Knurową, Markowską,** przod. **Hawełkę, Miklasiewicza** i gospodarza kuchni przod. **Rampałę.**



Powrót dziatwy, obdarowanej „święconem“ w Horodence.

ZEGARKI W SAMOLOCIE.

Znana szwajcarska fabryka zegarków otrzymała od jednego ze swych stałych odbiorców z Indyj Holenderskich telegraficzne zamówienia na 1000 sztuk zegarków, pod warunkiem, że dostarczone zostaną najdalej w ciągu 10 dni. Fabrykant nadał cenny towar pocztą lotniczą, która też przewiozła go na przestrzeni 9.000 mil w ciągu jednego tygodnia.

Ostrzeżenie

Komitetu Pomocy Zimowej

w Stanisławowie.

Wojewódzki Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Stanisławowie ogłosił następującą odezwę:

Obywatele!

Na kilkakrotne apele miejscowego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym do społeczeństwa w sprawie dobrowolnych świadczeń na rzecz akcji pomocy bezrobotnym zareagował przeważnie tylko świat pracy, natomiast **znaczna część społeczeństwa, znana ze swej zamożności, dotąd uchyla się od wogóle lub bardzo opieszale świadczy.**

Zima się jeszcze nie skończyła, a ilość osób zwracających się do Komitetu z prośbą o pomoc i wsparcie stale wzrasta, a tymczasem fundusze i zasoby Komitetu są na wyczerpaniu.

Wojewódzki Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym wezwał opornych płatników, **aby w okresie 10-cio dniowym od chwili doręczenia im upomnień, wywiązali się ze swoich obowiązków obywatelskich, w przeciwnym razie zmuszony będzie publicznie ogłosić nazwiska uchylających się od świadczeń na rzecz akcji pomocy bezrobotnym — jako nielojalnych obywateli.**

Aby więc zarówno Komitetowi jako też każdemu obywatelowi z osobna zaoszczędzić przykrości, Komitet **poraz ostatni apeluje do serc i sumień społeczeństwa,** aby umożliwiło Komitetowi doprowadzenie akcji pomocy zimowej z powodzeniem do końca.

Przewodniczący: K. Łukoski, generał brygady. Sekretarz: St. Pietruski, dyrektor Wojew. Biura Funduszu Pracy.

Awanse.

Minister spraw wewnętrznych generał Sławoj Składkowski podpisał następujące nominacje na terenie województwa lwowskiego:

Do VI-tej grupy awansowali: Bronisław Hanisch, radca w Urzędzie Wojewódzkim, Tadeusz Gadomski, referendarz w Urzędzie Wojewódzkim; Bolesław Gawenda, referendarz w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie.

Do VII-mej grupy awansowali: inż. Stefan Morawek, referendarz; Stanisław Zieliński, podreferendarz; Piotr Jaworski, podreferendarz; Józef Pfeffer, sekretarz rachunkowy; Ludwik Gilnreiner, sekretarz rachunkowy; Adolf Weingarten, sekretarz rachunkowy, Kazimierz Wielgusiewicz, sekretarz rachunkowy, — wszyscy w lwowskim Urzędzie Wojewódzkim.

Do IX-tej grupy awansowali: Wincenty Konieczkowski, sekretarz administracyjny w Starostwie w Krośnie; Kazimierz Skurzak, sekretarz administracyjny w Starostwie w Lubaczowie; Ludwik Gieraszyński, sekretarz administracyjny w Starostwie w Lesku; Antoni Kuzio, sekretarz administracyjny w Starostwie w Lesku.

Do X-tej grupy awansowali: Bronisława Rodzynkiewiczówna, pomocnik kancelaryjny w Starostwie w Dobromilu; Zofia Mazurkiewiczówna, pomocnik kancelaryjny w Starostwie grodzkim we Lwowie; Maria Świsterska, pomocnik kancelaryjny w Starostwie w Turce; Olga Severinówna, pomocnik kancelaryjny w Urzędzie Wojewódzkim lwowskim.

Z dniem 1 bm. otrzymali w województwie tarnopolskim awanse następujący urzędnicy:

Do grupy VII Bazyli Hołowiński, sekretarz rachunkowy w Urzędzie woj. tarnopolskim.

Do grupy VIII Marcin Szlagor, sekretarz rachunkowy w Urzędzie woj. tarnopolskim; Boruch Kessler, sekretarz administracyjny w Starostwie pow. czortkowskim; Aleksander Pihut, pomocnik kancelaryjny w Urzędzie woj. tarnopolskim.

Do grupy IX. Zygmunt Salomon, pomocnik administracyjny w Starostwie pow. kamioneckim; Szczepan Kohowski, pomocnik administracyjny w Starostwie pow. zborowskim.

Do grupy X. Magdalena Pałeryna, pomocnica kancelaryjna w Starostwie pow. kopyczyńskim; Anna Banierówna, pomocnica kancelaryjna w Starostwie pow. brodzkim.

Targi Poznańskie.
Wielka rewia wytwórczości i pracy.

Dnia 2 maja nastąpi otwarcie tegorocznych Targów Poznańskich. O godzinie 9.30 po przemówieniach oficjalnych, odbędzie się zwiedzenie Targów przez czynniki oficjalne. Osobne powitania odbędą się w grupie budowlanej z ramienia Związku Inżynierów Budowlanych, w grupie narzędzi, hut, rzemiosła, wynalazków, w stoisku Francji przez delegację rządu francuskiego, w stoisku Belgii, Gdańska, Niemiec. O godzinie 14-tej odbędzie się śniadanie na cześć przedstawicieli Rządu oraz delegacyj obcych państw, wieczorem zaś o godz. 9-tej prezydent m. Poznania wyda raut na ratuszu.

W tegorocznych Targach Poznańskich, które trwać będą od 2 do 9 maja, **weźmie udział 43 fabryki krajowe narzędzi.** Przemysł narzędziowy reprezentuje produkcję, wartości 22 i pół milionów złotych. Grupa producentów narzędzi zrzesza 80 proc. wytwórców i reprezentuje 95 proc. wartości produkcji narzędzi w Polsce.

SZTUKA LUDOWA.

Ogromnym zainteresowaniem na Targach Poznańskich cieszy się **dział przemysłu ludowego.** Obrazuje on postęp estetyczny wyrobów, opartych na wytwórczości ludowej i znamionuje postęp handlowy organizacji sprzedaży tego działu wytwórczości. Znajdziemy obok siebie piękne stoisko artystycznego rękodzieła Wsi w Warszawie, **Patronat wojewódzki przemysłu ludowego w Tarnopolu, Patronat przemysłu ludowego w Stanisławowie i Lwowie, Bazar przemysłu ludowego na Wileńszczyźnie.**

DZIAŁ BUDOWNICTWA.

Z inicjatywy Związku Inżynierów Budowlanych utworzony będzie **dział budowlany, poświęcony przedstawieniu obecnego stanu rodzimego przemysłu, pracującego dla zaspokojenia potrzeb budownictwa mieszkaniowego i przemysłowego.**

Celem działu budowlanego jest zbliżenie inżynierów budowlanych do wytwórców materiałów i urządzeń budowlanych, zaznajomienie ich z nowościami w budownictwie. Przygotowane są wycieczki z całego kraju celem zwiedzenia tego działu, odczyty i specjalne wydawnictwa.

EKSPORT DRZEWNY.

Dział produkcji drzewnej na Targach Poznańskich, zwiedzany przez tysiące najpoważniejszych kupców kilkunastu krajów, a m. i. przez eksporterów portowych na rynki zamorskie, da ogólny przegląd produkcji polskiej i wciągnie w orbitę eksportu co raz to nowe placówki wytwórcze. W przemyśle wzrósł ostatnio eksport mebli, rośnie w znacznym stopniu fabrykacja skrzynek dla eksportu wyrobów mięsnych do Ameryki. Fabryki dykt utrzymują również wzmożony obrót.

SAMOCHODY, PRODUKOWANE PRZEZ RZEMIOSŁO.

W ostatnich tygodniach podjęta została inicjatywa fabrykowania samochodów przez rzemiosło śląskie, przy czym pewna ilość warsztatów produkowałaby jedną tylko część składową samochodu. Jest to tym cenniejsza inowacja, że porozumienie rzemiosła da się znacznie łatwiej osiągnąć, niż ruszenie z miejsca wielkokapitałowych inwestycyj.

KONKURS NA WYNALAZKI.

W tegorocznych Targach Poznańskich odbędzie się konkurs wynalazków. Dział ten cieszy się w miarodajnych kołach wielkim zainteresowaniem. M. i. Polskie Radio ustaliło konkurs na odbiornik radiowy, P. Z. U. W. ustalił konkurs na środki przeciwpożarnicze i t. p. Do działu tego wpływa ogromna ilość zgłoszeń.

UDZIAŁ ZWIĄZKU DROGERZYSTÓW.

W dniu 6 maja Związek Drogerzystów R. P. urządzi ogólnopolski zjazd w Poznaniu. Związek zwrócił się do fabryk i wytwórni środków drogeryjnych, by wzięły udział w pokazie, organizowanym przez Związek. Należy się spodziewać, że wszystkie poważne wytwórnie polskie wezmą udział w pokazie.

FILMY KOLONIALNE.

Targi Poznańskie, pragnąc uzmysłowić jak najszerszym warstwom metody produkcji i główne gałęzie eksportowe kolonialne, postarały się o szereg filmów, które będą demonstrowane w tygodniu targowym. Filmy te dotyczą Indochin, Indyj, Ceilonu, Afryki Środkowej, Madagaskaru, Afryki południowej, północnej, Australii i t. d.

STOISKA ZAGRANICZNE.

Tegoroczny udział Francji przedstawi całokształt eksportowej produkcji Francji i jej kolonialnego imperium. Na stoisku Francji znajdzie się 9 oddzielnych sekcyj, poświęconych poszczególnym działom produkcji. M. i. bierze udział wielki przemysł, słynna galanteria paryska, wydawnictwa, perfumeria, biżuteria, bielizna, artykuły sportowe, spożywcze, wina, porcelana, szkło, artykuły kolonialne i t. d.

Senat Wolnego Miasta Gdańska zamierza w roku bieżącym wziąć większy udział w Targach. Szereg firm gdańskich zgłosiło się już na Targi. Są to częściowo firmy zagraniczne, reprezentowane przez importerów gdańskich, częściowo zaś przemysł z obszaru W. Miasta.

Urugwaj już w dniu 2 kwietnia wysłał swe eksponaty do Poznania. Udział bierze administracja rządowa elektrowni państwowej i telegrafów, administracja państwowa opału, alkoholu i cementu. Reprezentowane będą wreszcie również główne artykuły eksportu, a mianowicie owoce i konserwy owocowe, rozmaite włókna roślinne, ekstrakty mięsne, oliwa i t. d.

PRZYDZIAŁ KONTYNGENTÓW NA TARGACH POZNAŃSKICH.

Centralna Komisja Przywozowa upoważniła dyrektora do wydawania na każdorazowy wniosek Izby przemysłowo - handlowej przydziału dla wystawców na Targach Poznańskich w granicach 10 proc. uruchomionych kontyngentów. Ułatwiony tok uzyskania przydziału, stanowi poważną korzyść dla wystawców targowych.

ZNIŻKI KOLEJOWE.

Ministerstwo komunikacji przyznało zniżki kolejowe w wysokości 75 proc. w drodze powrotnej. Zniżkę uzyskuje się indywidualnie na podstawie karty uczestnictwa, którą wydają kolejowe kasy biletowe przy wykupnie biletu do Poznania. Oprócz powyższych zniżek organizowane są w kraju pociągi popularne z różnych miast Polski i z za granicy.

Rozbudowa lwowskiej Politechniki.



Komisja międzyministerialna pod przewodnictwem wiceministra spraw wojskowych **gen. A. Litwinowicza,** z udziałem szefa departamentu lotnictwa **gen. L. Rayskiego,** kierownika Instytutu technicznego **pułk. St. Witkowskiego, pułk. Karpińskiego** i dyrektora departamentu Ministerstwa oświaty **prof. Aleksandrowicza,** przeprowadziła szczegółową lustrację zakładów naukowych Wydziału mechanicznego Politechniki lwowskiej. Inspekcja wykazała wprost fatalny i katastrofalny stan lokalów i wyposażenia technicznego tych zakładów. Władze Politechniki, zdając sobie dokładnie sprawę z tego stanu rzeczy, już od szeregu lat starały się usilnie u władz centralnych o przyznanie odpowiednich funduszy na budowę gmachu dla Wydziału i na uzupełnienie wyposażenia technicznego zakładów. Dzięki tym staraniom władze państwowe uznały konieczność jaknajszybszego przystąpienia do realizacji przedstawionych przez Politechnikę projektów rozbudowy. Na wspólnej konferencji postanowiono przystąpić jeszcze w bieżącym miesiącu do budowy budynków na ul. Kadeckiej, ofiarowanej na ten cel przez Zarząd miejski Lwowa. Na powyżej zamieszczonym zdjęciu fotograficznym widzimy wizję lokalną na miejscu przyszłej budowy. Pułkownik inż. St. Witkowski zaznajamia się z planami budowy, od lewej strony pp. prof. Krukowski, dyr. Doliński, prof. Łukasiewicz i prof. Geisler.

Z życia Związku Strzeleckiego w Stanisławowie.

Staraniem Sekcji kulturalno - oświatowej Oddziału Z. S. im. Gen. Tessaro-Zosika w Stanisławowie, wygłosił p. Leszek Zelmanowicz odczyt p. t. „Rola jednostki w społeczeństwie“, w którym poruszył zagadnienia aktualne, **znaczenie konsolidacji narodowej, oraz uwypuklił na przykładach znaczenie komunizmu i jego ujemny wpływ na rozwój życia narodu.**

Po ukończonym odczycie przystąpiono do akcji dożywiania zebranych licznie bezrobotnych i ich dziatwy, oraz Orląt, po czym ruchliwy zespół amatorski dał kapitalną rewię pod hasłem „Na cenzurowanym“.

Całość programu wypadła imponująco i pozostawiła nie zatarte wrażenie.

Ta sama Sekcja kulturalno - oświatowa urządziła „Uroczystą Akademię“ celem uczczenia patrona Orląt, pułk. Lisa - Kuli. Całość nader udatna, wykonana bez zarzutu, zyskała wybitny aplauz i uznanie zebranej publiczności.

Po ukończeniu Akademii nastąpiło jak zawsze dożywianie licznie zgromadzonych bezrobotnych i ich dzieci, na które złożyła się kawa i chleb z marmeladą.

RZESZÓW — CENTRUM PSZCZELNICTWA I SADOWNICTWA.

W Rzeszowie zorganizowano ostatnio z inicjatywy okręgowego Tow. Rolniczego kurs sadownictwa i pszczelnictwa, w którym wzięło udział stukilkudziesięciu uczestników z powiatów: rzeszowskiego, łańcuckiego, brzozowskiego, krośnieńskiego i tarnobrzeskiego. Po zakończeniu kursu sfery gospodarcze postanowiły rozwinąć akcję w kierunku propagandy sadownictwa i pszczelnictwa oraz postanowiono przystąpić do zakładania całego szeregu kółek sadowniczo - pszczelarskich po wsiach w nadziei, że rejon rzeszowski wraz z przyległymi powiatami stanowią doskonały teren dla rozwoju pszczelnictwa i sadownictwa.

Zjazd peowiaków stanisławowskich
pod hasłem pracy obywatelskiej dla Kresów.

W Stanisławowie odbył się Zjazd Okręgu Związku Peowiaków, w obecności przedstawiciela Zarządu Głównego w Warszawie p. Kazimierza **Piórkowskiego,** pod przewodnictwem wiceprezesa Sądu Okręgowego p. Władysława **Kadowa,** w którym wzięli udział delegaci Kół powiatowych z Kołomyi, Nadwórnej, Stryja, Stanisławowa, Kałusza i Tyśmienicy.

Po złożeniu sprawozdań przez p. **Dyńkę** i p. Kazimierza **Łozińskiego** Zjazd wyraził ustępującemu Zarządowi **uznanie i gorące podziękowanie za dotychczasową nader owocną i niezmordowaną pracę dla dobra sprawy ogólnej i zrzeszonych w Związku.**

Na wniosek przewodniczącego Komisji rewizyjnej mgr Aleksandra **Urama** Zjazd udzielił przez aklamację dotychczasowemu Zarządowi absolutorium.

W dyskusji nad wnioskami poszczególnych Zarządów Kół powiatowych, oraz wnioskami zgłaszanymi przez obecnych delegatów — obszernie i żywo omawiano wytyczne i plany pracy Związku na dalszy czasokres. Poruszono kilka ważnych zagadnień, **jak gospodarcze podniesienie mieszczaństwa, rękodzieła, handlu, potrzebę zainteresowania się zorganizowaniem wspólnie z innymi Związkami, zrzeszeniami gospodarczymi i instytucjami finansowo - kredytowymi większej instytucji bankowej, na wzór „Banku Związku Spółek Zarobkowych“ w Poznaniu — dla tworzenia i finansowania warsztatów pracy, oraz przemysłu na terenie kresowym.**

Poruczono nowemu Zarządowi czynić wszystkie możliwe starania i zabiegi około kreowania w Stanisławowie Liceum żeńskiego, zainteresować się zagadnieniem rolnictwa polskiego i świata pracy, zwracać w dalszym ciągu baczną uwagę i przeciwdziałać kurczeniu się stanu polskiego posiadania na kresach wschodnich.

Walny Zjazd zalecił nowemu Zarządowi wszystkie poruszone zagadnienia i dezyderaty **ująć w szczegółowo opracowany plan i po uzgodnieniu z centralnymi władzami Związku przystąpić do intenzywnej pracy realizacyjnej.**

Zjazd wybrał na następną kadencję 2-letnią Zarząd Stanisławowskiego Okręgu Związku Peowiaków, w następującym składzie: pp.: Dyńko Tadeusz — prezes (ze Stanisławowa), Kadow Władysław — I wiceprezes (ze Stanisławowa), Łoziński Władysław — II wiceprezes (ze Stanisławowa), Lis Jan — sekretarz (ze Stanisławowa), Łoziński Kazimierz — skarbnik (ze Stanisławowa), Groński Ignacy — członek Zarządu (ze Stryja), Lacheta — członek Zarządu (z Nadwórnej), Ostrowski Zygmunt— czł. Zarządu (z Nadwórnej), Szyszka Władysław — czł. Zarządu (z Kołomyi), Świżewski Stanisław czł. Zarządu (ze Stanisławowa), Wolanowski Edward — czł. Zarządu (z Kołomyi), Wehrstein Władysław — czł. Zarz. (ze Stryja).

W zakończeniu 5-godzinnych obrad, po wyczerpaniu porządku dziennego, Walny Zjazd uchwalił wysłać depesze hołdownicze do Marszałka Polski Śmigłego Rydza, prezesa Zarządu Głównego ministra Kościałkowskiego i wojewody stanisławowskiego generała Pasławskiego.

Depesza do p. wojewody brzmi:

Wojewoda Generał Pasławski Stefan
Stanisławów.

Delegaci Kół Powiatowych Związku Peowiaków zebrani na Walnym Zjeździe Okręgu Stanisławowskiego składają Panu Generałowi wyrazy żołnierskiego przywiązania meldując, że w niezmordowanej swej pracy na Kresach nie ustaną, oraz, że stale są gotowi do podjęcia i wykonania wszystkich Jego rozkazów dla dobra Najjaśniejszej Rzeczpospolitej.

Za Prezydium Zjazdu
Dyńko Prezes Okręgu.

Wręczenie Wodzowi Naczelnemu
175.000 złotych, zebranych na F. O. N.



Pracownicy samorządowi m. Warszawy wręczyli Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi czek na sumę 175.000 złotych, zebraną z dobrowolnego opodatkowania się pracowników na rzecz Funduszu Obrony Narodowej. Uroczystość wręczenia czeku była połączona z wielką manifestacją na cześć Armii i Jej Wodza. Na zdjęciu Marszałek Śmigły Rydz wśród pracowników miejskich stolicy, którzy przybyli wręczyć swój dar na FON. Obok P. Marszałka — prezydent m. Warszawy p. Starzyński.

Zebranie w Korolówce.

Z inicjatywy Zarządu Oddziału Związku Strzeleckiego w Korolówce, na propozycję kierownika Szkoły p. Izydora Jabłońskiego, obecnego prezesa Oddziału Z. S. i po porozumieniu między organizacyjnym, zaproszono **przedstawicieli organizacyj i stowarzyszeń z terenu Korolówki** na wspólne zebranie. Na zebraniu tym p. Jabłoński naświetlił obecnym daklarację p. pułk. Adama Koca i przedstawił cele O. Z. N.

Po referacie zapadła jednomyślna uchwała zgłoszenia chęci i gotowości pracy w O. Z. N.

Rezolucję, podpisaną przez przedstawicieli wszystkich stowarzyszeń, skupiających całą ludność polską w tych organizacjach, przesłano z odpowiednią protokularną uchwałą do kancelarii O. Z. N. na ręce pułkownika Adama Koca.

Ważne przepisy dla młodzieży szkolnej i wskazówki dla opiekunów

na temat zabaw tanecznych młodzieży szkolnej.

Obecnie należy zapoznać się z treścią zarządzenia p. ministra oświaty Świętosławskiego w sprawie zabaw tanecznych, urządzanych dla młodzieży szkolnej. Zarządzenia te są aktualne i bardzo ważne ze względu na zdarzające się różnice w poglądach na stosowanie kontroli nad zabawami młodzieży szkolnej. Ministerstwo oświaty uważa zasadniczo szkolne zabawy taneczne za godziwą rozrywkę dla młodzieży i za jeden ze środków wychowawczych, oddziaływujących korzystnie — **pod warunkiem,** że muszą one być starannie przygotowane i nie odbywają się zbyt często.

P. minister ustalił, że młodzież szkolna może, zaczynając od IV-tej klasy gimnazjum, brać udział w zabawach tanecznych organizowanych w szkołach. Udział młodzieży szkolnej w zabawach tanecznych, **organizowanych dla dorosłych w lokalach publicznych, jest bezwarunkowo wzbroniony.**

Opiekę nad szkolnymi zabawami tanecznymi spełniają: dyrektor lub przełożona szkoły, grono nauczycielskie i przedstawiciele Koła rodzicielskiego. **Odpowiedzialność** za należytą organizację zabawy, którą należy zasadniczo powierzyć samej młodzieży, spoczywa na dyrektorze lub przełożonej szkoły, oraz na nauczycielach wyznaczonych jako opiekunach zabawy.

Organizowanie zabawy nie może pociągać za sobą jekiegokolwiek odrywania młodzieży od normalnych zajęć szkolnych. Zabawy mogą się odbywać tylko w przeddzień dni wolnych od zajęć szkolnych. **Organizowanie zabaw w dwóch pierwszych i dwóch ostatnich miesiącach roku szkolnego — nie jest wskazane.**

Szkolne zabawy taneczne powinny być dostępne dla całej starszej młodzieży szkolnej **bez względu na stopień zamożności** i z tego powodu nie mogą być imprezami dochodowymi. **W szkolnych zabawach tanecznych bierze udział tylko młodzież szkolna.** Udział rodziców w charakterze opiekunów młodzieży jest bardzo pożądany. Należy bezwarunkowo **unikać zabaw tłumnych,** gdyż utrudniają one opiekę wychowawców.

Młodzież może brać udział w ciągu jednego roku szkolnego **najwyżej w dwóch zabawach tanecznych** tzn. raz w szkole swojej, raz na zaproszenie innej szkoły. **Miejscem szkolnych zabaw tanecznych może być tylko lokal szkolny.** Wynajmowanie lokali na zabawy poza szkołą jest niedozwolone.

Obowiązkowym strojem na szkolnych zabawach tanecznych może być **jedynie mundurek szkolny,** odstępstwa od tej zasady są dozwolone tylko na zabawach harcerskich, Przysposobienia Wojskowego i Straży Przedniej. Celem podtrzymania **tradycyj tańców narodowych, należy je przewidzieć w programie zabawy tanecznej.**

Przyzwoite zachowanie się, obyczajność w ubraniu, rodzajach tańca i sposobie tańczenia **obowiązuje wszystkich obecnych na zabawie.** Jeżeli jest organizowany bufet, winien być oparty na jak najprzystępniejszych cenach, aby także niezamożna młodzież mogła z niego korzystać. **Używanie alkoholu tak przez młodzież, jak przez dorosłych, jest wykluczone.** Palenie tytoniu może być dozowolone tylko starszym (rodzicom, opiekunom) wyłącznie w przeznaczonych na to palarniach. Zabawa taneczna winna się kończyć nie później, niż o godzinie 22.-giej.

Młodzież żeńska powinna mieć zapewnioną podczas powrotu do domu należytą opiekę ludzi poważnych: rodziców, opiekunów, członków Koła rodzicielskiego.

Szkoły mogą organizować lekcje tańca, pod opieką nauczycieli oraz członków Koła rodzicielskiego. **Uczęszczanie do prywatnej szkoły tańca jest młodzieży szkolnej wzbronione.**

Ogólno - polska wystawa koni.

Marszałek Śmigły - Rydz wyraził zgodę na objęcie protektoratu nad ogólno - polską wystawą koni w Lublinie między 1 a 5 lipca r. b. Wystawa ta zobrazuje dorobek państwa na polu hodowli koni i zgrupuje najlepsze konie krwi angielskiej, anglo - arabskiej i arabskiej, kończąc na małych mierzynach i konikach huculskich. Wystawa będzie miała doniosłe znaczenie propagandowe dla naszego eksportu koni zagranicą. Oczekiwany jest przyjazd licznych gości zagranicznych ze sfer hodowlanych.

Dorobek Podola na Targach Poznańskich.

Prezentujemy wartości wytwórcze Małopolski Wschodniej.

Zamierzony układ stoiska podolskiego w pawilonie turystycznym Międzynarodowych Targów w Poznaniu przewiduje wysunięcie na pierwszy plan kilku grup regionalnych, najbardziej charakterystycznych dla Ziemi podolskiej. Naczelne miejsce zajmie grupa Dniestru, złożona z dużej, odpowiednio oświetlonej mapy Jaru dniestrowego, w dekoracji widoków na rzekę i kilimów. Następną grupę obejmą oryginalne kryształy z jaskiń alabastrowych w Krzywczu Górnym, zaopatrzone w efekty świetlne, plan jaskiń, fotografie, objaśnienia i stroje ludowe z Krzywcza. Przewiduje się również grupę zaleszczycką z fotografiami widoków i typów ludowych, strojem i tkaninami ludowymi oraz modelem gipsowym dużego Domu wycieczkowego w Zaleszczykach.

Przygotowuje się również podkreślenie na wystawie obfitości na Podolu zamków podolskich (56) i licznych w województwie tarnopolskim innych pamiątek historycznych i architektonicznych przedstawionych w formie karty zabytków, ilustrowanej oświetlonymi diapozytywami, modelami zamków w Olesku i Trembowli. Poza tym w miarę wolnego miejsca będzie przedstawiona mapa komunikacyjna województwa, wykres działalności P. T. T. K., zestawienie fotograficzne schronisk turystycznych (5), muzeów (5) przystani kajakowych (8), tudzież model chaty podolskiej i kilimy.

Dla zainteresowania Podolem publiczności, zwiedzającej Pawilon Turystyki, zamierza Tarnopolski Komitet Wystawowy w czasie trwania Targów wyświetlać w stoisku film krajoznawczo - turystyczny p. t. „Zwiedzajcie Podole“, uwydatniający właściwości regionalne i charakterystyczne cechy województwa, zarówno pod względem historyczno - zabytkowym, krajobrazowym, jak też etnograficznym.

Niezależnie od powyższego będą w stoisku rozdawane ulotki, zawierające najważniejsze dane dla turystów i wycieczek oraz zostaną wyłożone do rozsprzedaży wydawnictwa krajoznawczo - turystyczne (24) z terenu województwa tarnopolskiego.

Co 45 minut

trzęsienie ziemi.

Instytut do badania trzęsienia ziemi w Jenie dokonał ciekawych obliczeń. Wstrząśnienia skorupy ziemskiej i dna morskiego zdarzają się przeciętnie 10 tysięcy razy rocznie. Stanowiłoby to co trzy kwadranse jedno trzęsienie ziemi. Oczywiście, nieznaczny procent tych procesów jest silny, olbrzymia większość wstrząsów przechodzi całkiem nie postrzeżenie dla mieszkańców powierzchni ziemi, nie czyniąc żadnych szkód.

OGŁOSZENIE

Walnego Zebrania Oddziału Związku Strzeleckiego w Korolówce.

Zgodnie z §§ 47, 48, statutu Związku Strzeleckiego i po myśli uchwał Zarządu Oddziału Z. S. z dnia 30. 3. 1937 r. **Walne zebranie członków Z. S. w Korolówce odbędzie się dnia 18-go kwietnia 1937, o godz. 16-tej w sali Domu Polskiego T. S. L. w Korolówce** z następującym porządkiem dziennym:

1) Uroczyste otwarcie Walnego zebrania. 2) Referat o deklaracji p. pułk. Adama Koca i celach O. Z. N. 3) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego zebrania. 4) Sprawozdanie z działalności Zarządu Oddziału Z. S. 5) Sprawozdanie Komendanta Oddziału Z. S. 6) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 7) Uchwalenie preliminarza na rok administracyjny 1937/38. 8) Wybór Zarządu Oddziału, Komisji Rewizyjnej i delegatów na Walny Zjazd Powiatowy. 9) Wolne wnioski. 10) Zakończenie Walnego zebrania członków Oddziału Z. S. w Korolówce, **na które wszystkich ob. ob. członków Oddziału Z. S. zaprasza się.**

Korolówka, d. 30 marca 1937.

Zarząd Oddziału Związku Strzeleckiego
Korolówka, pow. Borszczów, woj. Tarnopol.

Tomasz Rataj
sekretarz.

Izydor Jabłoński
prezes Oddziału Z. S.

Brzeżańczycy w Warszawie.

Delegacja brzeżańczyków, która przez kilka dni bawiła w Warszawie w związku z imieninami Marszałka Śmigłego Rydza, zwiedzała również stolicę. Na pożegnanie odbył się w świetlicy pułku szwoleżerów obiad, na którym obecni byli płk. Maresch oraz oficerowie i podoficerowie pułku szwoleżerów.

W imieniu delegacji ziemi brzeżańskiej przemówił prof. Józef Słotwiński, który na ręce p. płk. Mareścha złożył gorące podziękowanie dla Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza, że raczył ich przyjąć. Następnie prof. Słotwiński podziękował płk. Mareschowi jako organizatorowi całej wycieczki oraz oficerom i podoficerom z komendy miasta i pułku szwoleżerów za troskliwą opiekę okazaną podczas 3 dni pobytu w Warszawie.

W imieniu delegacji gimnazjum państwowego w Brzeżanach przemówił uczeń VIII kl. Tadeusz Haupt.

Działacz ukraiński p. Eustauchy Manaeki w imieniu delegacji ludności ukraińskiej powiatu brzeżańskiego zapewnił o głębokim przywiązaniu i wierności do Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego - Rydza.

Trzydniowy pobyt brzeżańczyków w stolicy wywarł na uczestnikach wycieczki głębokie wrażenie.



Zniszczone pociskami armatnimi i bombami lotniczymi domy w Madrycie przedstawiają ponury widok.

WYSTAWA PRAC MALARSKICH I GRAFICZNYCH WE LWOWIE.

We Lwowie odbyło się w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych otwarcie wystawy prac malarskich i graficznych. W wystawie biorą udział: K. Dzieliński, S. Żurawski, J. Aker, K. Bielecki, M. Hausnerowa, M. Kitz, H. Lang, M. Opolska, J. Pieniążek, A. Rutkowski i J. Zaremba.

Wpisujcie się na członków L. O. P. P.

Regulamin przyjmowania uczniów

do Państwowego Liceum Ogólnokształcącego.

Ministerstwo W. R. i O. P. ustaliło, że o przyjęcie do klasy 1-ej Liceum ogólnokształcącego mogą się ubiegać kandydaci, którzy w terminie do 1. września danego roku kalendarzowego ukończą conajmniej lat 16 a nie przekroczą 20, do klasy II-giej kandydaci, którzy ukończą lat 17 a nie przekroczą lat 21. Kandydaci, którzy przekroczyli ten wiek o jeden rok mogą być przyjęci za zezwoleniem Kuratora Okręgu.

Kandydaci do klasy I-szej mają przedłożyć świadectwo ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego jako dowód przygotowania naukowego. Rozwój umysłowy, który ma umożliwić kandydatowi skuteczne pobieranie nauki w Liceum, stwierdza odpowiednio przeprowadzony egzamin, oparty na materiale programowym Państwowego Gimnazjum ogólnokształcącego.

Od egzaminu do klasy I-szej mogą być zwolnieni kandydaci (także ci, którzy jako eksterniści uzyskali świadectwo ukończenia gimnazjum), uznani przez Radę Pedagogiczną Liceum za uzdolnionych i przygotowanych do nauki w Liceum na podstawie ocen, zawartych w świadectwie ukończenia gimnazjum, a nadto w świadectwach rocznych. Kandydat zwolniony od egzaminu jest tym samym przyjęty do Liceum.

Przyjęcia do Liceum odbywają się po zakończeniu roku szkolnego. Po przyjęciu kandydatów, zwolnionych od egzaminów, dyrektorzy w miarę wolnych miejsc, przeprowadzają egzaminy wstępne.

Rodzice, względnie opiekunowie składają do Dyrekcji Liceum podanie o przyjęcie, z wymienieniem wydziału licealnego i z dołączeniem: metryki, świadectwa ukończenia gimnazjum, świadectwa rocznego, jeżeli je kandydat posiada. Dokumentów tych nie przedkładają ci kandydaci, którzy zgłaszają się po ukończeniu tego samego gimnazjum, w którym jest zorganizowane Liceum.

Egzamin składa się z następujących przedmiotów na poszczególnych wydziałach:

Wydział klasyczny. Egzamin piśmienny z języka polskiego, ustny z języka łacińskiego i historii.

Wydział humanistyczny. Egzamin piśmienny z języka polskiego, ustny z historii oraz do wyboru przez ucznia z języka łacińskiego lub obcego nowożytnego, którego uczeń uczył się w gimnazjum jako obowiązkowego.

Wydział matematyczno - fizyczny. Egzamin piśmienny z języka polskiego, ustny z matematyki oraz do wyboru przez ucznia z fizyki lub chemii.

Wydział przyrodniczy. Egzamin piśmienny z języka polskiego, ustny z biologii i do wyboru przez ucznia z fizyki lub chemii.

Jeżeli liczba kandydatów, którzy złożyli egzamin przewyższa liczbę wolnych miejsc, wówczas przyjęci będą ci, którzy zostali uznani za najbardziej uzdolnionych, z pośród tych zaś dzieci rodziców niezamożnych. Kandydat nieprzyjęty po złożeniu egzaminu wskutek braku miejsca, otrzyma zaświadczenie i może ubiegać się o przyjęcie do innego Liceum bez ponownego składania egzaminu.

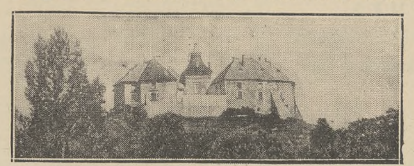
CENA PRENUMERATY wraz z przesyłką pocztową: miesięczna zł. **0.60,** kwartalna zł. **1.80,** półroczna zł. **3.60.** — Konto P. K. O. **506.350.**

CENY OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz milimetrowy przez szerokość jednej szpalty (70 mm) na pierwszej stronie 70 groszy, na dalszych stronach 50 groszy.
Cała pierwsza strona — **1.000 zł.,** następne strony **620 zł.** Zastrzeżone miejsce 50% drożej.

Redaktor: **Stanisław Zachariasiewicz.** Nowa Drukarnia Lwowska Lwów, Akademicka 16., tel. 217-98. Wydawca: **Prasowa Agencja Informacyjna WSCHÓD.**

Z wiosną większa aktywność w turystyce Podola

Zniżki i ułatwienia dla członków Podolskiego Tow. Turystyczno-Krajoznawczego.



Zamek króla Jana III w Olesku.

Działające od szeregu lat Towarzystwo turystyczno - krajoznawcze na Podolu **zwiększa obecnie swą aktywność.** Członkom Podolskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego przywrócono obecnie **prawa do indywidualnych zniżek kolejowych,** a mianowicie prawo do zakupna t. zw. „kolejowych biletów turystycznych 1.000 i 2.500-kilometrowych" (wynoszących nawet do 50 proc. zniżki od normalnych taryf) oraz pewne ułatwienia przy przejazdach grupowych.

Obecnie każdy członek Podolskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego w Tarnopolu i w 22 oddziałach prowincjonalnych województwa tarnopolskiego posiada następujące ulgi i zniżki:

25 proc. przy przejazdach na liniach autobusowych w województwie tarnopolskim; 50 proc. przy korzystaniu ze schronisk Towarzystwa (obecnie 5 wraz z dużym Domem wycieczkowym w Zaleszczykach); 50 proc. przy zwiedzaniu jaskiń Towarzystwa w Krzywczu i Uhryniu oraz urządzeń Towarzystwa; zniżki w korzystaniu ze schronisk Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego na terenie całej Polski, na równi z członkami tego Towarzystwa, oraz zniżki grupowe w schroniskach górskich Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego; zniżki taksy klimatycznej w Zaleszczykach na równi z urzędnikami państwowymi; zniżki przy zakupnie wydawnictw Towarzystwa, których obecnie jest 24 (przewodniki, albumy, prospekty, widokówki, plany, książki naukowe); wspomniane na wstępie uprawnienia do zakupna kolejowych biletów turystycznych 1.000 i 2.500-km.

Zapisy na członków przyjmuje Wydział Centralny P. T. T. K. w Tarnopolu ul. Kopernika 2, oraz oddziały we wszystkich miastach powiatowych i innych miejscowościach. Opłaty członkowskie wynoszą: wpisowe 1 zł., wkładka roczna 3 zł. (25 groszy miesięcznie), a przy zamierzonym korzystaniu z kolejowych biletów turystycznych ponadto jednorazowo 3 zł. na nalepki, uprawniające do korzystania ze zniżek kolejowych. Nowe legitymacje członkowskie winny być zaopatrzone w fotografię.

Przyznane członkom Podolskiego Towarzystwa Turystyczno - krajoznawczego zniżki i ułatwienia **powinny zachęcić do masowego wstępowania w poczet członków Towarzystwa, które położyło znaczne zasługi dla społeczeństwa swoją 12-letnią działalnością na polu krajoznawczo - oświatowym i rozwoju ruchu turystycznego w województwie i posiada realny dorobek pracy, dzięki czemu jest zaliczone do przodujących i najsilniejszych organizacyj tego typu w Polsce.**



Starożytny ratusz w Buczaczu.



„Wjazdy hetmańskie" w Podhorcach.

Przygotowania lwowskich lekarzy

do Powszechnego Kongresu w Polsce.

W dniach 16 i 17 maja br. odbędzie się w Warszawie Powszechny Kongres lekarzy w Polsce, który ma przedstawić Państwu społeczną wartość lekarza polskiego. W dwudniowych obradach omówione będą szczegółowo wszystkie sprawy zawodowe lekarskie i zdrowia publicznego oraz wytyczy się rola społeczeństwa i lekarza we wspólnej pracy dla dobra Państwa.

Obok głównego komitetu Kongresu w Warszawie, ukonstytuował się we Lwowie Komitet miejscowy. W skład tego Komitetu Kongresowego weszli przedstawiciele Wydziału Lekarskiego lwowskiego Uniwersytetu, posłowie i senatorowie lekarze Ziemi Czerwieńskiej, przedstawiciele Okręgowej Izby Lekarskiej, Lwowskiego Towarzystwa Lekarskiego, Lwowskiego Towarzystwa Higienicznego, trzech Wojewódzkich Towarzystw Przeciwgruźliczych i T. O. Z., oraz prezesi Obwodów Związku Lekarzy Państwa Polskiego i członkowie Zarządu Okręgowego Lwowskiego Związku Lekarzy Państwa Polskiego.

Prezesem Lwowskiego Komitetu Kongresowego wybrano **prof. dr W. Nowickiego,** wiceprezesami: senatora **dr A. Domaszewicza,** docenta **dr St. Progulskiego,** i prymariusza **dr L. Węgrzynowskiego,** sekretarzem generalnym wybrano **dr Leona Exelbirta,** zastępcą sekretarza lek. **A. Kłosowskiego.**

Akcja budowy Domu Sodalicyjnego w Stanisławowie.



Z inicjatywy Sodalicyj Mariańskich Pań, Panów i Pań - Nauczycielek powstała wzniosła myśl budowy Domu Sodalicyjnego w Stanisławowie, po czym przystąpiono zaraz do intensywnej pracy.

Na czele Komitetu stanął **ks. Władysław Piechucki,** superior oo. Jezuitów, a w skład sekcji imprezowo - dochodowej, będącej pod przewodnictwem p. **Zofii Migockiej,** weszli: prezeska nauczycielek p. **Genowefa Assing,** prezeska Akcji Katolickiej p. **Janina Jasielska,** p. **Janina Widtowa** i prefekt Sodalicji Panów **inż. Staufer.** Sekcja przystąpiła do zbierania funduszów na budowę Domu. W tym celu nakładem własnym wydała kartki z widokiem Domu, oraz zajęła się rozsprzedażą kartek, wykonanych przez artystów malarzy polskich w Krakowie. Ponadto urządziła trzy tombole i cały szereg przedstawień, które przyniosły znaczne dochody. Również sekcja przeprowadziła zbiórkę pieniędzy do puszek i wydała cegiełki w cenach od 50 gr. do 5 zł., aby w ten sposób wszystkim warstwom ułatwić nabywanie tych cegiełek.

Wreszcie podnieść należy, że w celu zrealizowania podjętej myśli budowy Domu, komitet wydał odpowiednią odezwę do społeczeństwa, aby to składało ofiary na rzecz rozpoczętego dzieła przez stanisławowskie Sodalicje. W akcji budowy Domu Sodalicyjnego obok już wymienionych bardzo czynny udział biorą także panie: Stefania Szumska, Zofia Dworska, R. Mihułowiczowa, Krowicka, Emilia Kasjanowa, Kwiatkowska, Antonowiczowa, Mühlerowa i inne.

Powyżej zamieszczone zdjęcie przedstawia projekt powstać mającego Domu Sodalicyjnego im. Błog. Andrzeja Boboli przy stanisławowskim kościele OO. Jezuitów.

Strażacy powiatu samborskiego

ćwiczą i uczą się.

Oddział Powiatowy Związku Straży Pożarnych w Samborze zorganizował ostatnio kurs II i III stopnia dla oficerów straży, oraz dla dowódców sekcji obrony przeciw lotniczo-pożarowej, na który zgłosiło się 44 słuchaczy a to: z powiatu samborskiego 25, z powiatu turczańskiego 8, z powiatu rudeckiego 7, z powiatu drohobyckiego 2 i z powiatu leskiego 2 kandydatów.



Insp. St. Błaszczyk przeprowadza kontrolę kursu.

Na kursie panowała dyscyplina i karność wojskowa, a dzięki **pułk. Kotowiczowi** kursiści otrzymali zakwaterowanie, wyżywienie oraz jednolite wojskowe umundurowanie. Komendantem kursu był mł. instr. **Franciszek Małecki,** szefem kursu naczelnik rej. **Bronisław Szewczyk,** wykładowcami byli: komendant straży **Klemens Madey,** mjr Dr **Marian Gustek** lekarz, instr. L. O. P. P. **Józef Michalik,** insp. P. Z. U. W. **Stanisław Rogowiec,** instr. poż. **Stanisław Banach,** instr. poż. **Kazimierz Launhardt,** instr. poż. **Stanisław Zasadny** i naczel. rej. **Szewczyk.**

W czasie kursu przybył insp. **Stanisław Błaszczyk** ze Lwowa, który wspólnie z prezesem Zarządu Oddziału **mgr Romualdem Konopką** przeprowadził kontrolę wyszkolenia kursu straży. Insp. Błaszczyk stwierdził, że kurs jest prowadzony dobrze, porządek na salach sypialnych wzorowy.

Komendant kursu zarządził pewnego dnia o północy alarm w celu wykonania taktycznych ćwiczeń w obrębie koszar wojskowych. Pożar upozorowano za pomocą świec dymnych. Próba wypadła bardzo dobrze.

Na zakończenie kursu przybyli: mgr Konopka prezes Zarządu Oddziału, por. Zaucha jako delegat wojskowości, insp. L. O. P. P. Deisenberg, dyr. Ubezpieczelni Społecznej Nazarewicz, instr. Michalik. Przemówienia wygłosili mgr Konopka i komendant kursu Małecki. Po przeprowadzonym egzaminie, który złożyli wszyscy słuchacze, odbyły się popisy kursistów na dziedzińcu koszarowym.

Zebranie Oddziału

Polskiego Czerwonego Krzyża w Przemyślu.

W sali Magistratu przemyskiego odbyło się Walne Zebranie członków Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Przemyślu pod przewodnictwem **mjr. Roga.** Obszerne sprawozdanie z czynności Oddziału złożył wiceprezes **pułk. dr Mossing.** Ze sprawozdania wynika, że Oddział liczy około 1.000 członków a ponadto posiada 27 Kół Młodzieży P. C. K. przy szkołach powszechnych i średnich, liczących przeszło 3.000 zrzeszonych uczniów i uczenic. W roku sprawozdawczym Oddział zorganizował 8 kursów dla drużyn ratowniczych i sanitarnych, zakupił 70 masek gazowych i 20 pochłaniaczy ćwiczebnych i wyposażył w ubrania drelichowe całą jedną drużynę.

Tydzień P. C. K. obchodzono uroczyście. Program obejmował nabożeństwo z okolicznościowym kazaniem, pochód przez miasto, przemówienie podinspektora **p. Paradysza,** zbiórkę uliczną oraz pokazy z zakresu ratowania rannych i zagazowanych.

Ponieważ dotychczasowy prezes Oddziału **starosta p. Remiszewski** z powodu nawału pracy służbowej ustąpił z prezesury, przeto walne zebranie przez usta **p. inspektora Fischera** wyraziło mu gorące podziękowanie za jego dotychczasową owocną pracę, **która przyczyniła się do obecnego pięknego rozwoju Stowarzyszenia.** Do Zarządu zostali wybrani: dr St. Mossing, Karol Fischer, ppłk. dr Jaworski, ks. inf. Nomidłowski, ks. dr Wąsik, dr Zenegowa, Jan Paradysz, por. Pokora, H. Zins, St. Dietz, St. Bar, dr Feczko, Pisarski i J. Szancer.

ŚWIĄTECZNE DLA BEZROBOTNYCH W STANISŁAWOWIE.

Celem przyjścia z pomocą bezrobotnym i ubogim z okazji Świąt Wielkanocnych, Miejski Komitet Obywatelski Pomocy Zimowej wydał w tygodniu przedświątecznym pewną znaczną ilość prowiantów.

W pięć dni — do Palestyny

i z powrotem.

W sferach handlowych, wielkie zainteresowanie wywołało przedłużenie linii lotniczej z Warszawy przez Lwów, Czerniowce, Bukareszt, Sofię, Saloniki i Ateny, gdzie poprzednio linia kończyła się, aż do Lyddy przez Rodos. Dwa loty techniczne odbyte w jesieni ub. r. wykazały celowość utrzymania stałego połączenia Polski z Palestyną. Zwłaszcza jeżeli chodzi o korespondencję, to w lotach technicznych przewieziono z Polski 1454 kg. poczty, czyli około 150.000 listów, co wypada po 75.000 listów na jeden lot. Komunikacja powietrzna wykorzystywana jest również dla przesyłek specjalnie cennych i towarów szybko psujących się. Połączenie to przyśpiesza przesyłkę listu o 16 dni. Obecnie będzie można otrzymać odpowiedź już po upływie 5 dni od chwili wysłania listu z Polski do Palestyny.

NOWA SIEDZIBA LWOWSKIEJ PROKURATURY SĄDU OKRĘGOWEGO.

Z dniem 1. kwietnia br. biura lwowskiej Prokuratury Sądu okręgowego zostały przeniesione z gmachu sądowego przy ul. Batorego do gmachu przy ul. Piekarskiej 1 b. Biura Prokuratury mieszczą się na IV-tym piętrze tego gmachu.

Paczki świąteczne dla najbiedniejszych od policji i „Rodziny Policyjnej“ w Rzeszowie.



Sekcja charytatywna przy Komendzie Powiatowej Policji Państwowej w Rzeszowie w dzień przedświąteczny obdarowała paczkami żywnościowymi 82 rodziny (281 osób) z pośród najbiedniejszych miasta Rzeszowa. Paczki zawierały cukier, mąkę, jaja, wędliny itp.

Do zebranych na dziedzińcu Komendy przemówił komendant powiatowy kom. Witold Nowakowski, dzieląc się jajkiem z dzieckiem jednego z bezrobotnych, który w imieniu zebranych w gorących słowach podziękował komisarzowi Nowakowskiemu za opiekę, jaką „Rodzina Policyjna“ i Sekcja charytatywna otacza najbiedniejszych miasta Rzeszowa. Następnie panie z „Rodziny Policyjnej“ w obecności kom. Nowakowskiego, asp. Zielskiego i jego żony, przewodniczącej „Rodziny Policyjnej“, rozdały przygotowane paczki zebranym bezrobotnym. Na zdjęciu widzimy kom. Nowakowskiego, przemawiającego do zebranych biedaków.

WYDZIAŁ POWIATOWY W ROHATYNIE
Nr Org. II-1/12/36.
Rohatyn, dnia 25 marca 1937 r.

Wydział powiatowy w Rohatynie
OGŁASZA
Konkurs
na posady kontraktowe lekarzy okręgowych
w Podkamieniu koło Rohatyna w Knihyniczach i w Lipicy dolnej.

Do każdej z powyższych posad przywiązane jest wynagrodzenie miesięczne w wysokości 130 zł. i ryczałt kancelaryjny i na objazdy służbowe w kwocie 33 zł. miesięcznie.

Kandydaci ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni przedłożyć:

1) Zaświadczenie rejestracyjne, uprawniające do wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskim;

2) Dowód odbycia conajmniej dwuletniej praktyki w zawodzie lekarskim;

3) Świadectwo zdrowia;

4) Curriculum vitae (życiorys).

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 30 kwietnia 1937 r.

Przewodniczący Wydziału powiatowego
Dr Gustaw Janecki
starosta pow.

Sady morelowe.

W czasopiśmie „Wschód“ (Nr. 40), pojawił się artykuł p. t. „Hodowla morel w Małopolsce Wschodniej“.

Sprawa niezmiernie wielkiej wagi, nie tylko ze względu na to, że jak autor utrzymuje, jest to najszlachetniejszy owoc w Polsce, ale także i przede wszystkim na to, że sady morelowe we wspomnianej połaci kraju, zajmują przestrzeń setek hektarów, która powiększa się rok rocznie nowymi nasadzeniami. Nic też dziwnego, że zainteresowanie sprawą lepszego zaaklimatyzowania u nas danego gatunku drzewka owocowego, jest bardzo żywe i szerokie.

Niestety, autor tego artykułu nie wyczerpał odnośnego tematu, ale ograniczył się do wskazań na formę drzewa, motywując przemarzanie pąków owocowych, a niekiedy i całych drzew tym, że właściciele sadów morelowych, dopuszczają do wczesnego rozgałęzienia się drzew (tuż przy ziemi), by w ten sposób przyśpieszyć jego owocowanie i, że jakoby forma pienna, o pniu 1.50 cm. wysokim opóźniała owocowanie, ale zarazem rozwiązywała problemat przemarzania.

Otóż drzewka pienne, czy krzaczaste, formują się w szkółce i odstępowane są nabywcom, zakładającym sady, w formie zdecydowanej. Co do zalet nadanych przez autora formie drzewka piennego jakoby silniejszego, żywotniejszego i odporniejszego na wpływy atmosferyczne cytuję taki fakt:

W Fundacji im. J. K. I. Hohendorffa w Szutromińcach, sady morelowe zajmują przestrzeń trzydziestu paru ha i od szeregu lat, wszelkie objawy wpływów atmosferycznych na różne formy, różnych glebach i różnych wysokościach, podlegają ścisłej obserwacji. Między innymi jest także sad, składający się z kilkuset sztuk drzewek morelowych piennych, które zawsze co do owocowania idą solidarnie w parze z drzewkami krzaczastymi, to znaczy, jeżeli przemarzają pąki owocowe na drzewkach krzaczastych — w takim samym stopniu przemarzają również i na piennych. To samo dotyczy również i samego drzewa. Natomiast, drzewka morelowe pienne, narażone są zawsze na łamanie przez wiatry. Nie pomaga żadne palikowanie. Pal, im będzie grubszy i silniejszy, tym większy, wraz z koroną, stawi opór wiatrom, a że nigdy nie będzie dostatecznie silny, aby przełamał napór wiatru — tym łatwiej złamie się wraz z drzewkiem.

Dzieje się to dlatego, że morele posiadają liście ciężkie, stosunkowo duże i obfite (gęste osadzenie oczek), a korony w stosunku do pnia, zawsze dysproporcjonalnie silne. Zaznaczyć należy, że wspomniany sad o drzewkach morelowych piennych, posadzony jest w miejscu bardzo zacisznym. Od północy chronią go budynki i aleje starych kasztanów, od wschodu także budynki, mur i pochyłość terenowa i od zachodniej las, ale nasze podolskie, sierpniowe, gwałtowne wiatry wdzierają się wszędzie, co roku, pomimo najusilniejszego przeciwdziałania z naszej strony, łamiąc po kilka wspaniałych okazów. Drzewka w sadach krzaczastych, gdzie ciężar korony rozłożony jest od szczytu do samego dołu — wychodzą bez szwanku z burz najgwałtowniejszych.

Może się więc zdarzyć, że ktoś, idąc za wskazówkami autora, będzie albo podkrzesywał morele krzaczaste w swoim sadzie i robił z nich pienne, czym zniszczy niezawodnie, o ile to są już paroletnie drzewka — cały sad, względnie będzie nabywał po wysokiej cenie drzewka pienne, by się po niewczasie rozczarować.

Szutromińce, w marcu 1937.

Mieczysław Seroka
kierownik sadów i szkółek.

Uznanie za ofiarną przez 10 lat pracę
starosty Józefa Krzyżanowskiego w Zaleszczykach.

„Wschód“ otrzymuje do ogłoszenia następującą odezwę:

OBYWATELE POWIATU ZALESZCZYCKIEGO!

Dziesięć lat mija od dnia, gdy zarządzeniem Pana Ministra Spraw Wewnętrznych p. **Józef Krzyżanowski został powołany do sprawowania wysokiego i odpowiedzialnego urzędu starosty zaleszczyckiego.** Lat dziesięć jest On już pomiędzy nami, sprawując swój urząd pierwszej osoby w naszym powiecie dostojnie, godnie i pracowicie **ku ogólnemu zadowoleniu wszystkich bez różnicy obywateli.** Dlatego też kochamy i szanujemy go wszyscy nie tylko za Jego, dla dobra Państwa i powiatu naszego pracę, ale również i za Jego dobre serce, za Jego odczucie biedy ludzkiej i za Jego umiejętność pogodzenia Swego wysokiego urzędu ze stanowiskiem obywatela.

Teraz właśnie w tę dziesięcioletnią rocznicę władania p. starosty Krzyżanowskiego w powiecie naszym **powinniśmy, Obywatele powiatu zaleszczyckiego, bez różnicy wyznań narodowości, dać wyraz nie tylko uznaniu jego ciężkiej i odpowiedzialnej pracy, ale również uczuciu sympatii i przywiązania dla Jego osoby.**

Celem ujednostajnienia i zharmonizowania poczynań wszystkich Obywateli Powiatu Zaleszczyckiego oraz Organizacji Społecznych istniejących i przejawiających realną i państwowotwórczą pracę na terenie naszego powiatu, pragnących dać wyraz swych uczuć Panu Staroście Krzyżanowskiemu w 10-lecie sprawowania Jego Wysokiego Urzędu **utworzony został Komitet ogólnoobywatelski, który postanowił jednomyślnie urządzić uroczystości celem uczczenia dziesięcioletniej pracy oraz zasług Pana Starosty, w dniu 11 kwietnia 1937 r.**

W imieniu więc Ogólnego Komitetu Obywatelskiego wzywamy Was, Obywatele, przybądźcie dnia tegoż na godzinę 9-tą **jaknajliczniej,** aby uczestnictwem w powyższych uroczystościach dać wyraz Jubilatowi **uznania za Jego uczciwą i rzetelną pracę i dowieść Mu, że sercem za serce odwdzięczyć się potrafimy.**

Za Komitet:
Przewodniczący:
Józef Wartanowicz.
Sekretarz:
Michał Kuttner.
Skarbnik:
Aleksander Witiuk.

Członkowie Prezydium:
Dr Alojzy Juzwa, Roman Kocyk, Mieczysław Pniewski, Mgr Tadeusz Rutkowski, Ks. Piotr Sawrij, Helena Sokolowa, Burmistrz Michał Życzyński.

Wszelkich bliższych informacyj udziela Prezydium Komitetu w Zaleszczykach (w biurze rejenta Pniewskiego), w Tłustem: burmistrz Domański, jako też Wójtowie w poszczególnych gminach zbiorowych.

PROGRAM
Obchodu uroczystości dziesięciolecia JWPana Starosty Józefa Krzyżanowskiego.
które odbędą się w Zaleszczykach dnia 11-go kwietnia 1937 r.

Godz. 9. Nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań.

Godz. 10. Wręczenie przez Wydział Powiatowy portretu Starosty, który zawieszony zostanie w lokalu Rady Powiatowej. Wręczenie przez Wójtów gmin zbiorowych w powiecie dyplomów obywatelstwa honorowego. Wręczenie uchwały organizacji społecznych z gromady Uhryńkowce o nazwaniu Domu Ludowego im. Starosty Krzyżanowskiego.

Godz. 10.30 Uroczyste przemianowanie przez Zarząd miasta Zaleszczyk ul. Granicznej na ulicę im. Józefa Krzyżanowskiego.

Godz. 11.30 Odsłonięcie na plaży Słonecznej tablicy pamiątkowej z dedykacją dla Jubilata.

Godz. 12.30 Zebranie towarzyskie, w którym wezmą udział zaproszeni goście oraz delegacje samorządu i organizacji społecznych z całego powiatu. Podczas zebrania wręczenie albumu pamiątkowego.

Z wydawnictw.

„Tunel Śmierci“.
Nowa książka Ottona Stemina.

Jest to powieść z pogranicza życia i śmierci o tragiźmie bezsensu wojny a rozkład w niej światła i mroku ma tak rozległy zasięg, że kwalifikuje ją do jednych z dzieł najlepszych.

Jest to książka mocna i bolesna o ideowospołecznym podłożu z senzacyjną fabułą, rzuconą na tło pracy, z szeroko rozplanowanym obrazem literackim, z daleko sięgającą wizją współczesnej rzeczywistości.

„Tunel Śmierci“, to już nie debiut, to rewelacja dojrzałego talentu wysuwająca się na czoło współczesnej beletrystyki. — Otto Stemin należy do pisarzy, których twórczość łączy się bezpośrednio z życiem. — Zgłębia on życie tętniące tysięcznymi zagadnieniami a w powieściach jego, mądrych i czarujących, dochodzą do głosu wszystkie wartości ludzkie.

Bogactwo jego wiedzy i spostrzegawczości w dziedzinie charakterów i świetnie rysowanej psychiki ludzkiej, może współzawodniczyć z współczesnymi autorami Zachodu.

W obfitej twórczości swojej idzie od powieści do powieści, stopniowo w górę, a „Tunel Śmierci“ przychodzi właśnie w chwili, kiedy talent jego nasila się wyraźnie, wchodzi już w fazę twórczości szczytowej.

Szerokie rzesze czytelników i wielbicieli tego młodego talentu, znajdą w tej książce, lekturę wysokiej wartości artystycznej i głębokiej, szlachetnej treści. — Książka została wydana nakładem Księgarni Lwowskiej, a do nabycia jest we wszystkich księgarniach. — Zdobi ją efektowna okładka Adama Rostańskiego.

Praca L. O. P. P. w Jaworowie.

Koło kobiece L. O. P. P. w Jaworowie, którego przewodniczącą jest **dr Zofia Orska Dreyerowa,** zorganizowało dla swoich członkiń kurs informacyjny, który trwał 20 godzin. Otwarcia kursu i po przeprowadzeniu tegoż rozdania świadectw dokonał prezes Obwodu Powiatowego L. O. P. P. w Jaworowie, **starosta p. Stanisław Kossowski, podkreślając konieczność przeszkolenia kobiet w obronie przeciwgazowej i rolę polskiej kobiety w obronie kraju.** Kurs, na który złożyły się wykłady, ćwiczenia w maskach w komorze gazowej oraz pokazy bomb zapalających i gazowych ukończyło 72 członkiń Koła.

Równocześnie odbył się kurs przeszkoleniowy obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej **dla uczenic klas wyższych szkoły żeńskiej im. Królowej Jadwigi, zorganizowany przez dyrektorkę szkoły p. Zającównę** i przez opiekunkę Koła Szkolnego L. O. P. P. p. **Jenczalik.** Kurs ukończyło 115 uczenic.

W najbliższym czasie odbędą się kursy przeszkoleniowe dla innych szkół w Jaworowie, oraz dla szerokich mas jaworowskiej ludności cywilnej.

Z DZIAŁALNOŚCI LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ W STANISŁAWOWIE.

Okręg L. M. i K. w Stanisławowie, obejmując zasięgiem swoim województwo stanisławowskie, wykazuje ostatnio wybitnie ożywioną działalność. Z końcem ubiegłego roku stanisławowski Okręg L. M. i K. liczył 915 członków rzeczywistych, 1.322 wspierających i 2.007 zbiorowych. Ponadto do L. M. i K. na terenie województwa stanisławowskiego należy około 2.000 szkół powszechnych, opłacających wkładki poniżej 10 gr. miesięcznie. Okręg stanisławowski liczy teraz 34 oddziały L. M. i K.

Akademia w Związku polsko — ukraińskim.



W Drohobyczu odbyła się w dniu Imienin Marszałka Śmigłego Rydza uroczysta akademia, urządzona przez Związek polsko - ukraiński. Zdjęcie obok przedstawia członków Zarządu tego Związku z prezesem p. Antonim Stankiewiczem (x) po środku oraz wykonawców programu w strojach ludowych. U dołu zdjęcia widnieje napis w języku ukraińskim.

O celowe kształcenie młodzieży.

W Stanisławowie odbyła się konferencja rodziców i nauczycielstwa szkół powszechnych, na której **prof. Józef Drozd omówił konieczność kierowania dzieci po ukończeniu sześć klas szkoły powszechnej do szkół zawodowych średnich.** Polska musi wytworzyć u siebie silny, zdrowy, zorganizowany **stan średni i mieszczański,** jako podstawę gospodarczą i narodową przyszłej potęgi Państwa. Do gimnazjów ogólnokształcących winni iść tylko ci, którzy posiadają specjalne zdolności umysłowe i odpowiednie warunki materialne.

W końcu prof. Drozd zaznaczył **brak w Stanisławowie wielu potrzebnych szkół zawodowych, jak np. szkoły elektrotechnicznej, drogomistrzów i t. p., do stworzenia których należy bezwzględnie dążyć.**

Następnie o celach, ustrojach i uprawnieniach szkół średnich, istniejących w Stanisławowie wygłosili wyczerpujące referaty: **dyr. Schmalenberg** o gimnazjach ogólnokształcących i liceach, **dyr Rotter** o gimnazjum handlowym, liceum i szkole kupieckiej, **p. Rubaszewska** o szkole przemysłowej żeńskiej, a **p. Matkowski** o szkole przemysłu drzewnego.

BUDOWA DOMU STRZELECKO-LEGIONOWEGO W STRYJU.

W Stryju odbyło się posiedzenie komitetu budowy Domu strzelecko - legionowego, na którym zadecydowano przystąpić do robót wstępnych. Zarząd m. Stryja przeznaczył na budowę tej nowej placówki społecznej odpowiednią parcelę.